Nr. 227. Środa, 5. Października 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Pronumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 września b. r. do l. 139.642 o zarządzeniu weterynarno-policyjnem co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, oraz z dnia 4 października b. r. do l. 140.489 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 27 września do 3 października b. r., — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 października.

Cześć Matki Boskiej i dzisiejszy czas.

(Mowa hr. Stanisława Tarnowskiego).

(II.) Ludzie niewierzący urągają często naszej wierze; mówią: na cóż się wam przydała? Patrzcie, jak Bóg, jeżeli Bóg jest, szczęści narodom protestanckim albo schizmatyckim, a was im na łup oddaje. „I gdzież ten ojciec, i gdzież ten Bóg?“ A ta Matka Boska, pod której obronę uciekacie się z ufnością, jakże was ona wspomaga i żałuje?

Prawda! Powodzenie nieprawości może, a prawie musi odbierać, jeżeli nie wiarę, to przynajmniej odwagę. Ale czekajmy. Chrześcijaństwo przez trzysta lat prześladowane przez wszechmocny Rzym, mogło także wątpić: a on mógł pytać: „Gdzież ten ojciec i Bóg?“ Ale chrześcijaństwo wierzyło, czekało i doczekało się zwycięstwa, doczekało się kary na wszechmocny pogański Rzym. A co do Matki Najświętszej i Jej pomocy, to, wiemy, jak Ona nas ratuje, wiele złego odwróciła, do wiela dobrego pomogła, i moglibyśmy pytać sami siebie, jak na tę pomoc, na tę opiekę zasługujemy. Ratowała nas Ona i wyratowała, kiedyśmy o to prosili. Ale po ratunku, czyśmy się wywdzięczyli jak należało?

Częstochowa, Chocim, Wiedeń, podniosły w nas i wdzięczność i ufność ku Pocieszycielce strapionych, Wspomożycielce wiernych. Tyle jest śladów tych uczuć, że cała Polska zda się zgodnie w ucisku skarżyć się, że „nieprzyjaciel na to się usadził, by sługi Twoje z ojczyzny wygładził“, woła: „Pospiesz się Panno ze swoją obroną“, a potem cała dziękuje fundacyami kościołów, bractwami, modlitwami i tą koroną, którą król złożył u stóp Opiekunki i Orędowniczki. Pamięć została, wdzięczność została, ufność została i szczęście jeszcze, że one zostały: ale skutku nie wydały. Brzmiały w pieśniach i pacierzach, nie przesiąkły do gruntu serc, do woli, do życia.

Nazwaliśmy, i nazywamy Matkę Najwiętszą Królową Korony Polskiej, ale słuchać tej Królowej nie lubiliśmy: a Ona zapewne (jak Batory) nie lubi być malowaną królową i w późniejszych gorszych uciskach nie broniła już tej swojej korony tak, jak w Częstochowie. Konfederat śpiewał: „ja mam Panią, imię Jej Marya“ i z Jej Imieniem padał, ale nie zwyciężał.

Szczęście zawsze, że ta cześć i ufność przetrwała smutne czasy najgorszego zepsucia, może ona niewidocznie strzegła nas od zupełnego: a w tym skończonym wieku wielkich nieszczęść, wielkich zasług, wielkich poświęceń, ale i wielkich błędów niestety, ona rośnie, wzmaga się: obyśmy umieli i chcieli zrobić ją skuteczniejszą, jak nasi ojcowie „po szwedzkim zaborze“: bo większe nasze niebezpieczeństwo jak ich, i większa potrzeba obrony.

Pomiędzy naszemi polskiemi oznakami czci Najświętszej Panny, był pomysł jeden, który nie stał się czynem, ale był piękny. Król Władysław IV. chciał ustanowić order Niepokalanego Poczęcia. Miło jest myśleć, że u nas, u naszego króla, zrodził się ten zamiar hołdu dla Niepokalanego Poczęcia właśnie. Nasza źle zrozumiana równość, źle zrozumiana demokracya (szlachecka wolność) udaremniła zamiar, nie dopuściła wykonania. Historycy mówią, że w zamiarze była nie sama tylko intencya pobożna, ale i myśl polityczna. Order miał łączyć i skupiać najlepszych ludzi ówczesnej Polski, stworzyć z nich zastęp, wał obronny przeciw temu rozkładowi, który niebawem się objawił, a doprowadził do rozbioru. Kawalerowie Niepokalanego Poczęcia mieli być niepokalanymi w swoim duchu publicznym; nie dopuszczać zrywania sejmów, nie łapać starostw i nie grabić skarbu, nie uciskać poddanych, króla nie podejrzywać i nie warować. Czybyśmy nie mogli tej myśli wznowić, wskrzesić i na bardzo małą skalę przecież urzeczywistnić? Orderów nie rozdajemy, ani nie stanowimy. Ale ten zastęp czcicieli Bogarodzicy, czy nie mógłby stać się hufcem, szańcem, obozem niepokalania polskiej duszy i czci. Żadnej skazy, żadnej zmazy, ani na sumieniu, ani na honorze, ani w miłości rodziny, ani w miłości ojczyzny, ani w sprawach pieniężnych, ani w sprawach politycznych: żadnego fałszu, żadnego udania, żadnego wybiegu i wykrętu, żadnych zasadzek na drugiego w prywatnem jak w publicznem życiu. To nie jest rzecz i sprawa ani politycznych opinij, ani wykształcenia, ani wychowania i stanu, ani większego, czy mniejszego dostatku: to jest rzecz i sprawa wspólna, sprawa sumienia i honoru, tak samo ważna, tak samo dostępna bogatym czy ubogim, uczonym czy prostaczkom; wszyscy możemy dla niej i nad nią pracować, wszyscy w niej się łączyć, w tem przekonaniu słusznem, że ratujemy duszę, zdrowie i przyszłość narodu. W tem przekonaniu możemy i powinniśmy wszyscy wzywać „Uzdrowienia chorych“, bośmy chorzy; „Ucieczki grzesznych“, bośmy grzeszni; „Pocieszycielki strapionych“, bośmy nieszczęśliwi bardzo; „Wspomożycielki wiernych“, bo więcej czy mniej wierni, potrzebujemy wspomożenia. Taki zastęp, strzegący siebie i swoich od złego, patrzący na swoje widnokręgi i w nich w miarę sił służący dobremu, gdyby był, gdyby się szerzył, mógłby stać się gwardyą w służbie i w obronie i wiary, i obyczaju domowego jak publicznego, i ojczyzny. Z tym zamiarem, z tem postanowieniem, pod tem hasłem: „Lachu oddaj się Maryi w obronę“, wtedy będziemy mogli śmiało wołać do Niej: *Monstra te esse Matrem*, wołać na cały głos: „Polska korona srodze uciśniona — Niechaj nie będzie przez Cię opuszczona“ — i wtedy, kiedyś, może usłyszymy odpowiedź, „może nas dojdzie szczęśliwa nowina: Macie już łaskę u mojego Syna...“.

Z cesarstwa niemieckiego.

Co kilka dni odbywają się w rozmaitych miejscach W. Ks. Poznańskiego tłumne wiece z protestem przeciw nowemu prawu wyjątkowemu o osadnictwie. Posłowie do sejmu i parlamentu, księża, prawnicy i włościanie oświetlają z różnych stron ostatni, jak dotąd, zamach na prawa konstytucyjne ludności polskiej, a ogół nie traci nadziei,

---

85)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XXVIII.

(Ciąg dalszy).

Obok Anki Stalewski niespokojny śledzi wrażenie.

Nie może się pozbyć jeszcze zupełnie dawnych przyzwyczajeń. Troszczy się drobiazgami.

— Prawda? — pyta — są błędy w rysunku?

Anka nic nie odpowiada.

— Bez modelu.... trudno mi.... przywykłem.

Łagodnym ruchem przerywa mu Anka.

— Czemu się troszczyć o powierzchnię — mówi — troska powinna sięgać głębi.

Stalewski utkwił niespokojne oczy w Ankę.

— Zdawało mi się.... — wyrzekł przyciszonym głosem — że dobyłem *ją* z głębi swej duszy.

Anka, cała zamieniona w źrenice, zwróciła się ku niemu dziwnie wzruszona.

— Tak.... — wyrzekła — to całe spłynęło z duszy pana.

Wielka, ogromna radość ogarnęła Jana.

Rozbłysł nią cały, jak gdyby wewnątrz niego ktoś zapalił lampę przejasnego szczęścia.

— I przyznasz to za swoje przed światem?

— Przyznam — na chwilę. Gdy znajdą w tem dość siły i młodości, ujawnimy nazwisko pana.

Lecz on wstrząsnął głową.

— Nie, nie. Skoro uznajesz to za godne twej twórczości, niech to już tak pozostanie. Zeszłoby dzieło moje do dziedziny złośliwego figla. Nie darowanoby mi tego nigdy. Ja to pragnę nie dla nich, lecz chcę to odczuć dla siebie. Chcę sam nabrać przekonania, żem coś wart. Sam — rozumiesz mnie, Anko?...

Teraz ona rozbłysła cała radością. Uczuła, iż ten człowiek zrzucił z siebie zupełnie szatę pajaca, skoro brzydzi się już błyskotliwością tryumfu, jaki mógł odnieść nad swymi wrogami.

Zaczynał rozumieć wartość wewnętrznych wzruszeń, pragnął mieć je dla siebie.

Wnikał w głąb własnej duszy!...

Zwróciła ku niemu swoją twarz rozjaśnioną, a w pełnem świetle olbrzymich, pracowianych lamp, zwieszających się od stropu, zdawała się być oblana cała blaskiem i jasnością. I wyciągnąwszy ku niemu ręce, uśmiechnęła się szlachetnie i pięknie, a z uśmiechu tego, jak kwiat z pomiędzy liści, rosą sperlonych, wykwitło jedno śliczne i na wskróś kobiece słowo:

— Dziękuję!...

Pochylił się ku tym rękom i oczami do nich przylgnął.

Ustami — nie śmiał.

Były mu dobre, przyjazne i drogie, chłodziły rozpalone powieki i wnikały mu we wnętrze źrenic, jakby z eteru wypromienione.

Przed nimi, na ściernisku, czerniała smutna, żałobna, owita w kiry, Dola tych, którzy.... przyszłości nie mają.

XXIX.

— Waryat!... Waryat!...

— Gdzie?... gdzie?...

— W oknie.... w hotelu, na pierwszem piętrze.... chodzi! chodzi!...

Wybuchy śmiechu — radość. Pędzą ludzie o zwierzęcych twarzach. Kupa ich czarna, jak robactwo nieczyste, tłoczy się pod oknami hotelu. Niektórzy włażą na dorożki, które ściągają jak do pożaru, lub przed knajpy o nocnej porze. Przeważają kobiety, sługi z koszami prezentują zczerniałe nad rądlami pyski, wykrzywione błogim uśmiechem. Wszyscy pootwierali usta. Patrzą w górę. Ujawniają czarne podniebienia złych psów i spróchniałe zęby.

— O!... o!... teraz znów staje w oknie!...

— W koszuli tylko pod paltem....

— Cylinder ma.... widzi pani.... cylinder.

— I w kaleszonach.... to skandal.

— Coś gada!...

— Cicho....

Zamknięto bramę hotelu. Zarządca, zły ze skandalu, szuka kluczy do drzwi, łączących numera. Wejściowe od korytarza są zamknięte na wewnątrz. Nie sposob się dostać. Waryat nie chce otworzyć. Wczesnym rankiem porwał się z łóżka. Otworzył okno i teraz ma przemowę do tłumu, wyjącego z uciechy na ulicy:

— Obywatele wyborcy!... Obdarzony przez was zaszczytnem zaufaniem, pragnę, ażebyście zrozumieli, kim jestem... i jak szeroko pojmuję.... zakres...

Gwizdy, piski — przerywają mu mowę. Lecz on, blady jak płótno, tragiczny, z rozpiętą na piersiach koszulą, przechyla się poza ramy okna i znów zaczyna:

— Obywatele wyborcy!.. Obdarzony przez was....

Po tłumie przebiega aż dreszcz rozkoszy. Widowisko dobre i miłe. Coś z cyrkowych aren. Dzikie zwierzę szału wpiło się w mózg człowieka. Zanurza weń kły, zmusza do tych konwulsyjnych skurczów, którymi czepia się okna. Tłum, dawniej zalewający swem zbiorowem cielskiem kamienne kręgi cyrku, teraz tłoczy się cuchnący i brzydki na dole, podnosi łeb i przeżuwa w sobie dreszcze.

Sciągają tu nie dla tego, że przeczuwają niecodzienne zdarzenie, w którem chcą wziąć jakiś udział, wynoszący ich na chwilę po nad równię szarości dni zwykłych, lecz gnają w potrzebie wyładowania pewnej seryi gestów i grymasów, które są wynikiem stanu ogłupienia i oderwania się od myśli własnych, a stan ten, wedle ich określenia, „wesołością“ się nazywa. Więc są „weseli“, tłocząc się na tym chodniku, mając po nad sobą tę białą twarz starca, jego rozwichrzoną brodę, jego źrenice, których męt jest całą głębią szalonych, drgających światów, jego rasowe ręce, na które wybiegły siecią postronki żył.

— Obywatele wyborcy!...

To jedno słychać coraz słabiej, coraz chrapliwiej. Oczy waryata coraz krwawsze, z ust ciecze ślina. Tłum śmiechem zagłusza go. On gestykuluje, pragnie przekonać, że przyjmuje wybór i usprawiedliwi zaufanie. Prąd szaleństwa płynie od niego ku nim. Ktoś go poznał. Rzucił jego nazwisko. I nagle tłum rozkołysał się tem szlacheckiem mianem z wyciem i gwizdem:

— Zagrodzki.... Zagrodzki....

Jakby nawoływali psa, lub rzucali kamieniami w rzekę, tak ciskają jego mianem w przestrzeń.

On słyszy to. Dziękuje. Rękę przykłada do serca. Zdaleka pojawia się wreszcie policya. Lecz tłum jeszcze nie widzi tych, którzy zakłócą mu igrzysko. Teraz najlepsza wre zabawa. Zagrodzki, podniecony, upojony sukcesem, szaleje coraz więcej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że i tym razem wyjdzie z opressyi zwycięsko; wszak energia, silna wola i bezustanna praca dokazują cudów.

Równocześnie rozpoczyna się i ruch przedwyborczy w okręgu gostyńsko-rawickim, gdzie dotychczasowy poseł do parlamentu niemieckiego, p. Józef Mycielski, z powodu szwankującego zdrowia złożył piastowany przezeń mandat. Komitety wyborcze wspomnianego okręgu zabrały się bezwłocznie do pracy przygotowawczej, by uniknąć niemiłych niespodzianek i być każdej chwili gotowymi do odparcia wszelkiego rodzaju ciosów.

„Patryoci z Hohensalza“, do niedawna jeszcze nazywającego się Inowrocławiem, otrzymują z całego świata, o ile ten jest hakatystycznym — powinszowania z powodu „wprost bajecznego swego „bohaterstwa“. „Leonidas i waleczne jego zastępy bledną w obec nich!“ woła z gryzącą ironią pewien odłam prasy niemieckiej. *Kölnische Volks. Ztg.* pisze w tonie uszczypliwym: „Wedle krążących pogłosek ojcowie Hohensalzy pragną wystąpić z gorącym protestem przeciw madyaryzowaniu staro-niemieckiego Klausenburga na Koloszwar!“ Gdzieindziej znowu czytamy, iż „nie jest to honorem dla niemczyzny, jeżeli ministrowie *mit Namen wie Podbielski und Posadowsky herumlaufen*“. A wszystkie te głosy opinii publicznej, to najdosadniejszy sąd swoich o nowych zarządzeniach rządu niemieckiego, pozostającego pod szkodliwym teroryzmem szowinistycznych maniaków.

Dobrze przynajmniej, że pogłoska o skasowaniu nauki alfabetu łacińskiego w szkołach ludowych W. Ks. Poznańskiego, okazała się — według informacyi *Schlesische Ztg.* — zmyśloną. Jest to na razie tylko pobożne życzenie hakatystów. *Posener Neueste Nachrichten* nie dają powyższemu zaprzeczeniu wiary, oczekując informacyi z poważniejszej strony.

Nominacya szefa kancelaryi państwowej Conrada, na podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa, wywołała w prasie niemieckiej ponownie pogłoski o ustąpieniu ministra Podbielskiego. Organ związku rolników, *Deutsche Tageszeitung*, prostuje je z całą stanowczością. Przed kilku miesiącami co prawda minister rolnictwa pragnął podać się do dymisyi, lecz teraz zaniechał tego zamiaru. Posiadając pełne zaufanie monarchy i kanclerza, o ustąpieniu nie myśli.

Komisya kolonizacyjna zajmuje się obecnie — według *Berliner Tagebl.* sprawą zakupna wielkich obszarów ziemi na Kujawach, spodziewając się, że na urodzajną glebę kujawską znajdzie więcej amatorów, aniżeli na inne okolice Księstwa. Przy tej sposobności narzeka wspomniany dziennik na wielki brak kolonistów ze średnich i zachodnich Niemiec. Piękne słowa ich nie nęcą, a zakupione majątki marnieją pozbawione dostatecznej liczby rąk roboczych.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

W Mandżuryi.

Korespondent *Biura Reutera* donosi z głównej kwatery w Mukdenie: Zdaje się, że wysunięte naprzód oddziały japońskie koło Jentai i Pensijtu zaczynają posuwać się naprzód. Japończycy zajmują mniej więcej te same pozycye, jakie mieli dnia 25 z. m., tylko obecnie pozycye swe wzmacniają, ażeby ponowić próbę, jaką przedsięwzięli koło Laojanu. Codziennie nadchodzą transporty rannych do Mukdenu. Obie strony wojujące ściśle przestrzegają neutralności co do kolei w Cziuminting. W ludność w Mukdenie wstępuje znów otucha, tak, że kupcy poczynają napowrót otwierać sklepy.

Operujące w zachodniej Mandżuryi japońskie oddziały używają — wedle tej samej relacyi — band Chunchuzów do szpiegowania. Rossyanie mają tam silną kawaleryę.

Oblężenie Portu Arthura.

Sprawdza się, co przepowiadali europejscy znawcy militarni: Wszelkie próby zdobycia Portu Arthura zawodzą.

Podczas ostatniego szturmu na Port Arthura — opiewa spóźniona depesza z Czifu — Japończycy atakowali kilkakrotnie wzgórze Węglowe, punkt bardzo ważny dla Rossyan. Jakoż dnia 22 września zajęli tę pozycyę, wdrapawszy się wśród największych trudności na strome stoki wzgórza. Ponieważ odebranie Japończykom tej pozycyi napowrót musiałoby narazić wojska rossyjskie na wielkie niebezpieczeństwo, przeto generał Stössel nie dał rozkazu do uderzenia na tę pozycyę i odebrania jej, lecz wezwał żołnierzy na ochotnika. Zgłosiło się bardzo wielu żołnierzy i oficerów. Zabrawszy z sobą granaty ręczne oddział ochotników uderzył na wzgórze i po rozpaczliwej walce udało się mu wyprzeć nieprzyjaciela. Rossyanie oceniają straty japońskie podczas ostatnich czterech dni szturmu, na 10.000 ludzi.

Generał Stössel wydał rozkaz dzienny, w którym dziękuje Bogu i garnizonowi za odparcie ataku japońskiego.

Wedle *Daily Telegraph* nadeszła do Szangaju wiadomość o nowej walce morskiej stoczonej pod Portem Arthura dnia 2 b. m.

Biuru Reutera nic o tem nie wiadomo. Telegrafuje ono z Czifu, że okręty rossyjskie w ostatnich walkach pod Portem Arthura udziału nie brały. Okręty handlowe są używane jako okręty szpitalne. Codzień zdarzają się przerwy w ostrzeliwaniu twierdzy. Małe forty naprzemian znajdują się w rękach to Rossyan to Japończyków.

Jak *Daily Chronicle* twierdzi, zawarto w ubiegłą sobotę w Porcie Arthura krótkie zawieszenie broni w celu pogrzebania zabitych. — Po upływie zawieszenia broni, bombardowanie twierdzy będzie na nowo podjęte.

Japoński departament marynarki ogłasza urzędowo, że parowiec rossyjski, zajęty niszczeniem min u wejścia do Portu Arthura, natrafiwszy na minę, wyleciał w powietrze. Wiadomość natomiast, jakoby krążownik japoński natrafiwszy na minę na północ od Liateszan, zatonął, nie jest prawdziwą.

Gen. Romanow o wojnie.

Gen. Romanow, komendant VI. dywizyi, kontuzyowany w przełęczy Janselin, skutkiem czego usunąć się musiał z widowni boju i jedzie obecnie do Krymu, przyjął w przejeździe przez Moskwę kilku dziennikarzy. W rozmowie z nimi oświadczył Romanow, że wojna przybrała zupełnie odmienny od dotychczasowego charakter skutkiem wprowadzenia dział szybkostrzelnych. Obecnie w wojnie potrzeba przedewszystkiem jak najwięcej artyleryi, suto zaopatrzonej w amunicyę i doskonale maskowanej.

Zdaniem Romanowa, wojna zaczęła się dopiero pod Liaojanem. Nastąpi teraz szereg krwawych bitew, poczem Rossyanie przejdą do ofenzywy.

Romanow wierzy w ostateczne zwycięstwo Rossyi, nie łudzi się jednak, jakoby osiągnąć je można w krótkim czasie i bez dalszych znacznych ofiar. Taktyka Kuropatkina jest jedynie właściwą w danych warunkach; Rossya nie może podobnie jak Japonia wszystkiego stawić na jedną kartę. Wreszcie wyraził Romanow przekonanie, że Japończycy nie zapędzą się po za Tienlin.

Luźne wiadomości.

Car wrócił do Peterhofu.

W. ks. Aleksander Michajłowicz udał się na Kaukaz, co jest zaprzeczeniem pogłoski, o mającym nastąpić mianowaniu go naczelnym wodzem armii rossyjskiej w Azyi Wschodniej.

W Petersburgu uporczywie utrzymują się pogłoski o ważnych zmianach w marynarce. W miejsce ministra marynarki Avellana ma być mianowany szef technicznego komitetu marynarki Dubassow, a w miejsce Rożdiestwieńskiego ma przyjść admirał Czuchnin, którego zastąpiłby na jego obecnym stanowisko dotychczasowy komendant Kronsztadu Birilew.

Rossyjski okręt wojenny, prawdopodobnie „Bojan“, miał zarzucić kotwicę koło miejscowości Gutzlaff w zatoce Hankau. Wysłano tam dwa okręty celem sprowadzenia tego statku do Szangaju.

Z petersburskiej korespondencyi *Koeln. Ztg.* dowiadujemy się, że z rozmaitych miejsc w Rossyi donoszą o wielkich wykroczeniach rezerwistów. Ponieważ nie wydano stosownych zarządzeń w celu dostarczenia rezerwistom żywności radzą sobie oni w ten sposób, że rabują sklepy i restauracye, przyczem przychodzi oczywiście do ciągłych starć z policyą. Z powodu tych ekscesów ucierpiało wielu żydów szczególnie w południowych prowincyach. Stąd to powstała pogłoska o nowych rozruchach antysemickich.

KRONIKA

Lwów, 4 października.

„Na Polu Chwały“
Henryka Sienkiewicza.

Na Kahlenbergu obchodzoną ma być uroczyście w październiku b. r. pamiątka wiktoryi wiedeńskiej. W kościele miejscowym wmurowana zostanie tablica pamiątkowa. Komitet urządzający ten obchód historyczny, wysłał serdeczne zaproszenie do Henryka Sienkiewicza, który trylogię swoją „Na polu chwały“ poświęcił temu wiekopomnemu zwycięstwu i jego Bohaterowi Janowi Sobieskiemu.

Równocześnie z tą uroczystością rozpoczniemy drukować dalszy ciąg powieści „Na polu chwały“ już bez przerwy, do samego końca. — Wiadomość tę ogłaszamy z równą radością, z jaką ją niewątpliwie przyjmą Czytelnicy naszego pisma.

— **Kalendarz.** Sroda (5) Placyda m. — Zasława. — Foky m.

Wschód słońca o godzinie 6·07 rano, zachód o godzinie 5 31.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, wtorek, w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda piękna, wiatry, temperatura mało zmienna; w Galicyi zachodniej: pogoda zmienna, miejscami opady, wiatry, chłodno.

— **Dzień Imienin** Najj. Pana obchodziła dziś stolica kraju w sposób jak zwykle uroczysty.

O godzinie 9 zrana odbywały się we wszystkich trzech kościołach katedralnych uroczyste nabożeństwa na intencyę Najj. Pana.

W Archikatedrze obrz. łać. celebrował solenne nabożeństwo w asystencyi kapituły i innego duchowieństwa ks. Arcybiskup Weber.

Na nabożeństwie byli obecni: JEksc. Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, senat Uniwersytetu poprzedzony pedelami niosącymi berła, senat Politechniki, Rada m Lwowa z prezydentem dr. Małachowskim, grono oficerów z generalicyą na czele, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, oraz licznie zgromadzona publiczność.

Po nabożeństwie i uroczystem „Te Deum“ odśpiewał chór katedralny hymn ludowy. Podczas nabożeństwa oddział 30 p. p. tworzył w kościele szpaler honorowy; przed katedrą ustawił się jeden batalion 80 p. p. ze sztandarem i orkiestrą. W czasie nabożeństwa batalion ten oddał przepisane salwy.

Podobne uroczyste nabożeństwa odbyły się w cerkwi metropolitalnej św. Jura, tudzież w Archikatedrze ormiańskiej, w których uczestniczyli reprezentanci władz rządowych, autonomicznych i wojskowych.

W cerkwi św. Jura odprawił uroczyste nabożeństwo JE. ks. Metropolita Szeptycki, a w katedrze ormiańskiej ksiądz Arcybiskup Teodorowicz.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

DUSZA W ROZKWICIE.

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

I hrabia odchodził z Niną zwieszającą się na jego ramieniu, z Niną, która drżała i której oczy przymknięte napełniały się łzami.

— Ależ panie — bąkał młody człowiek — gdyby pan zechciał poczekać chwilkę?... Zdaje mi się, że pani...

— Niech się pan nie troszczy, to nic. Świeże powietrze dobrze zrobi mojej córce.

Hrabia de Montberthier wyszedł wraz z Niną, przeszedł przez podwórze i wsiadł do powozu. A gdy konie ruszyły, Nina padła w objęcia ojca i zaczęła szlochać bez pamięci, wołając:

— Och! papo! och! teraz już przepadło! Już niema żadnej nadziei!

Dziecinne marzenia, świetne nadzieje pękły, jak bańka mydlana!

A tymczasem tam, w górze, słońce ciągle świeciło i muszki tańczyły w błękitnem powietrzu.

Na drugi dzień Nina wydawała się już zupełnie zdrowa, ojciec więc pojechał do Rouen zasiąść na ławie sędziów przysięgłych. Postanowili wyjechać razem do Algieru, za jakich dziesięć dni, gdy sądy będą ukończone.

Słońce świeciło tak samo jak wczoraj, ptaszki śpiewały na dębach okrytych pączkami, a nadzieja i radość zdawała się spływać z jasnego nieba na wszystkie stworzenia.

Siedząc niedaleko zamku na kamiennej ławce, po której igrały jaszczurki, Nina marzyła z przymkniętemi oczami, z duszą tak zasmuconą, że płakać już nawet nie mogła.

Nagle, usłyszała czyjeś kroki w alei bukowej. Obróciła głowę i ujrzała zbliżającego się młodego człowieka, bruneta, przystojnego i eleganckiego. Nina poznała go natychmiast i serce jej się ścisnęło: był to młodzieniec, którego zastała wczoraj w gabinecie pana de Saverne.

Młody człowiek także poznał pannę de Montberthier, bo idąc ku ławce kamiennej, zdjął kapelusz.

Nina powstała.

— Raczy pani darować — rzekł z uszanowaniem — że pozwoliłem sobie przyjść zapytać o zdrowie pani. Zdawało mi się, że wczoraj pani jeszcze nie zupełnie była przyszła do siebie, ale widzę z przyjemnością, że dziś pani jest o wiele lepiej.

Nina spuściła głowę rumieniąc się.

— Byłam rzeczywiście trochę niezdrowa wczoraj, ale dziś jestem już zupełnie dobrze; dziękuję panu, że z mego powodu fatygował się pan tak daleko. Czy mogę pana prosić do pokoju na chwileczkę? Mego ojca niema w domu i będzie żałował, że go ominęła przyjemność wizyty pana.

— Pan de Saverne będzie więcej zmartwiony, że nie miał sposobności przyjąć wizyty państwa — odrzekł młodzieniec, wchodząc za Niną na stopnie peronu. — Jestem jego sekretarzem i napisałem mu, że pani raczyła być u niego wraz z ojcem. Będzie z pewnością bardzo przejęty tem, że pani z takim pospiechem pragnęła złożyć mu swoje podziękowanie.

Na te słowa Nina więcej jeszcze się zarumieniła. Wprowadziła swego gościa do dużego salonu na dole. Guwernantka jej, pani Dupin, była w miasteczku; młoda dziewczyna wskazała fotel swemu gościowi, a sama usiadła na krześle o cztery kroki dalej. Och! jakże on na nią patrzył! Po co on przyszedł? Czy doprawdy dla tego, żeby się o jej zdrowie dowiedzieć? Może raczej dlatego, żeby przekonać się, co właściwie miała znaczyć owa dziwna wizyta, którą ona sama złożyła panu de Saverne? Och! gdyby się domyślał!

Nina nie śmiała podnieść oczu; może wyczytałby w nich prawdę, jak w otwartej książce.

Chcąc więc odwrócić podejrzenie, rzekła głosem słabym, głuchym, jak gdyby gardło jej było watą wyłożone:

— Nie tylko dla tego żeby podziękować panu de Saverne jeździliśmy do niego z ojcem; wyczytaliśmy w gazetach, że dyrektor pana zajmuje się archeologią, że nabył szacowny posążek, znaleziony w jakiejś grocie, a ponieważ posiadamy tutaj kamieniołomy pełne muszli i innych rzeczy, zamierzaliśmy oddać je do dyspozycyi pana de Saverne, jeżeli mu czas zresztą pozwoli na zajmowanie się wykopaliskami.

Młody sekretarz zdawał się zachwycony temi słowami.

— Ach! ach! są muszle w kamieniołomach? — zapytał z zajęciem.

— Tak, panie.

I chcąc pokazać, że nie kłamie, młoda dziewczyna poszła do szuflady jednej z szafek i przyniosła kilka muszli.

Sekretarz pana de Saverne przypatrzył się im z wielką uwagą.

— Och! prześliczne! — zawołał — prześliczne te pani muszle! Pan de Saverne będzie niemi zachwycony.

— Doprawdy?

— Jestem pewny! I bez wątpienia pospieszy z powrotem, gdy się dowie, że można znaleźć tak szacowne przedmioty w tych okolicach.

Oblicze Niny się rozpromieniło. Wracała jej nadzieja. Och! marzenie jej! śliczne jej marzenie! Czy znowu zacząć się miało? Dla czegożby nie? Gdyby pan de Saverne wrócił, gdyby miał sposobność przechadzać się z nią i panią Dupin po lesie... Och! co za miła niespodzianka dla ojca, gdy wróci z Rouen!

— Jeżeliby pan de Saverne zechciał przyjąć te muszle?... — rzekła nieśmiało.

— Jakto! Pani byłaby tak uprzejmą, żeby mu je ofiarować? Ależ to dar nieoceniony!

— Och! panie!

— Ależ tak! tak!

— Być może, iż pan de Saverne znalazłby inne w naszych kamieniołomach, więcej zasługujące na uwagę... — rzekła młoda dziewczyna, ośmielając się. — A gdyby miał czas poczynić poszukiwania w tych dniach...

— Czy doprawdy pani by pozwoliła kopać?

— Z największą ochotą.

— A więc, ja się do tego wezmę — odrzekł z całym spokojem młody człowiek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Także w świątyniach innych wyznań odprawiono modły na intencyę Najj. Pana.

Młodzież szkół ludowych miejskich, oraz młodzież szkół średnich uczestniczyła w nabożeństwach w kościołach parafialnych.

— **P. Władysław Reymont,** znany powieściopisarz, bawi we Lwowie.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya tarnowska. Odznaczony ks. Jacek Michalik, proboszcz w Ciężkowicach rokietą i mantoletą.

Przeniesiony ks. Andrzej Drobot z Uścia solnego do Trzciany.

Przeznaczony ks. Jan Tokarz, b. katecheta szkoły w Borzęcinie, na wikarego do Przyszowej.

— **Pomnik Mickiewicza.** Pierwszą część kapitelu, ozdobionego bronzami, wywindowano wczoraj po południu. Dzisiaj znajdzie się na szczycie kolumny część jego ostatnia. Wszystkie ozdoby bronzowe, jak i płomień Znicza będą złocone, na czem całość tylko zyskać może.

Termin odsłonięcia pomnika, podany przez pisma poranne, polega na błędnej informacyi. Komitet pomnikowy nie wyznaczył dotąd dnia uroczystości.

Od jutra rozpoczyna w ratuszu działalność specyalne biuro, dokąd po wszelkie informacye zgłaszać się będzie można codziennie w godzinach wieczornych.

— **Z Towarzystwa** dla popierania nauki polskiej we Lwowie. Jako członkowie założyciele z wkładką 200 K. przystąpili do Towarzystwa pp.: Stanisław Bełza z Warszawy, Józef Leopold z Rzepiszewa, Jerzy Osmołowski z Bobryka, Stanisław Rusiecki z Trojanki, Michał Rygier z Gorajowic.

Jako członek wspierający dożywotni z wkładką 50 K. przystąpił do Towarzystwa prof. Jan Bogucki ze Lwowa.

Liczba członków czynnych zwyczajnych (wkładka roczna 8 K.) doszła do cyfry 489, członków wspierających zwyczajnych (wkładka roczna 1 K.) do cyfry 605.

Zgłoszenia i wkładki uprasza się przesyłać pod adresem: Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

— **Posiedzenie** naukowe lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się w piątek, d. 7 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa (ul. Dominikańska 11).

Po posiedzeniu zebranie koleżeńskie w restauracyi Ludwiga.

— **Na koronę** dla Matki Boskiej Pocieszenia w kościele OO. Jezuitów złożyli w dalszym ciągu pp.: Andrzej ks. Lubomirski 20 K.; Zofia Turowicz 2 kolczyki (na intencyę wysłuchania prośby); Marya Kajzer 20 K; N. N. 1 obrączka; Antonina R. 2 pierścionki; Anna de Saas 20 K; Regina Stelek 1 broszka, 2 kolczyki, 2 K., 1 moneta; Treter 6 K.; Adolfina Kozłowska 20 K.; Marya i Kazimiera Niewiadomskie 6 K., 4 kolczyki, 1 pierścionek; Białkowscy 20 K; A. S. 2 K.; Felunio i Janisia Ujejscy 20 K., 4 kolczyki; Agata Bartoszewska 10 K.; N. N. 2 kolczyki, 4 pierścionki, 1 spinka, 1 ułamek; M. K. 22 K.; M. P. 2 K.; P. B. 50 K.; N. N. 1 szpilka; N. N. 2 kolczyki; Marya Uszycka 20 K.; W. K. 1 krzyżyk, 1 łańcuszek, 1 łyżka, 1 spinka, 2 monety; Balbina Gorgosz 1 K.; H. T. 20 K.; Józefowie Jaworscy 10 K.; N. N. 2 bransolety, 1 sznur korali, 1 zegarek, 1 łańcuszek, 3 ułamki, 4 monety (na intencyę zdrowia i pomocy w nauce dzieci); Antonina Lewicka 2 K.; Katarzyna Parket 6 K.; Władysławowie Michałowscy 20 K., 6 monet (na intencyę zdrowia i powrotu słuchu synowi); Anastazya Badysz 4 K.; Jadwiga Smolawska 10 K.; Marya Laskowska 1 pierścionek, 1 brelok; E. B. 2 K; Stanisław Domeński 5 K.; Józefa Władyczyńska 1 naparstek, 4 kolczyki, 1 moneta, 2 ułamki; służba szpitala powszechnego lwowskiego 30 K.; M. D. 2 K; Krystyna O. z Gracu 2 łańcuszki, 2 pierścionki; Prashilówny i Wanda Nowosielska 1 bransoleta, 5 pierścionków, 3 kolczyki; Izabela Konopacka 1 dukat; Niemeszowie 2 pierścionki; Olga hr. Borkowska 10 K.; Henrieta Chabrand 6 K.; J. F. 1 bransoleta, 1 medalion, 1 łańcuszek, 1 grzebyk z granatów, 3 kolczyki, 1 naparstek; Zenona Zaczkowska 6 K.; A. S. 10 K.; Filipina bar. Szymonowiczowa 3 łyżki, 2 dukaty, 8 monet, 2 pierścionki, 1 kolczyk, 5 ułamki, 1 zegarek (dziękuje M. B. za zdrowie męża i prosi o dalsze łaski); Antonina Machczyńska 10 K.; Julia Jastrzębska 3 K.; Swoboda 10 K.; Anna Merzowicz 5 K. (na intencyę łaski M. B); M. G. i M. J. 2 pierścionki; Maryanna Welflic 1 K.; Marya Walter 2 K; N. N. 2 broszki; hr. Swiejkowska 100 K; J. R. W. 2 kolczyki, 2 monety, 8 ułamków (z podziękowaniem za łaski); Amelia Kozakiewicz 5 K.; S. N. 2 szpilki, 1 pierścionek, 2 K.; Marya Schenderowa 1 broszka, 1 pierścionek (na wiadomą intencyę); N. N. 2 obrączki, 2 kolczyki (na intencyę wysłuchania prośby); L. H. 5 K (na intencyę wysłuchania prośby); M. S. 1 obrączka, 1 sznur granatów (na intencyę łaski); Anna Glixellowa 5 K.; Zofia Golonkowa 10 K; N. N. 1 sznur korali, 1 szpilka z koralem, 2 spinki, 1 kolczyk (na intencyę prośby); Stefan Szczepanowski 2 K.; S. S. 20 K., 1 łańcuszek, 1 sznur bursztynów; Leopoldyna i Michalina Haszczyc 2 pierścionki, 1 medalion; Julia Potocka 2 pierścionki; K. B. 1 łańcuszek, 4 K., 3 monety; Juliuszowa Filipowska 20 K.; Wilhelmina Cegiecka 1 bransoleta, 1 medalion, 2 kolczyki, 1 broszka, 3 spinki, 6 ułamków; Aniela D. 1 tabakierka srebrna, 1 spinka; N. N. 1 sznur korali, 2 kolczyki; Adolf Dziedzic 1 pierścionek (poleca M. B. duszę ś. p. żony); N. N. 1 dukat, 1 sznur korali, kilka ułamków korali (na intencyę szczęśliwej śmierci); M. L. 3 bransolety, 2 medaliony, 1 broszka, 2 kolczyki, 1 pierścionek, 1 szpilka; J. B. 3 broszki, 4 pierścionki, 9 breloków (na intencyę zdrowia dzieci); Olga Mochnacka 10 K.; Wojtalewicz 10 monet; J. K. 1 obrączka, 2 breloki, 2 monety; K. M. 1 pierścionek, 2 spinki; rodzina Janickich 1 dukat; Kapuściński 2 monety; Mieczysław Thullie 1 obrączka; Janina Dylewska 2 pierścionki, 1 spinka; od różnych osób bezimiennie 216 K.

Dalsze ofiary przyjmuje za pokwitowaniem p. Józefa Bykowska, ul. Ujejskiego 10, w godzinach od 2–4.

Ze spraw miejskich. Komisya rzeźniana na ostatniem posiedzeniu zajmowała się budowlami i rekonstrukcyami w rzeźni. Dla nadzoru ze strony organów Rady miejskiej nad niemi ustanowiono nadzór z trzech członków, których skład co miesiąca będzie zmieniany, podobnie jak się to dzieje z nadzorem nad budową dróg publicznych.

Subkomitet dla postulatów służby kolei elektrycznej odbył po dłuższej przerwie posiedzenie wczoraj wieczorem i rozpatrywał sprawę funduszu zaopatrzenia dla funkcyonaryuszy tej kolei, jakoteż wdów i sierót po nich. Dla nadania szybszego tempa tej pracy, która wymaga ścisłych obliczeń i studyów, postanowiono odtąd odbywać w tej sprawie co tygodnia dwa posiedzenia.

W sprawie drożyzny czynią się studya nad zakontraktowaniem kartofli i krup, przedewszystkiem do filantropijnych zakładów miejskich, a ewentualnie dla rozsprzedaży między konsumentów prywatnych. Komisya aprowizacyjna opałowa ma się również zająć, po wysłuchaniu opinii znawców, ustanowieniem cennika normalnego dla mięsa, chleba i krup, oraz zastanowić się nad założeniem piekarni miejskiej.

Nowa szkoła im. króla Sobieskiego jest znakomicie wewnątrz wykończona i będzie za kilka dni oddana do użytku.

Budżet miejski. Na przedostatniem posiedzeniu magistrat załatwił szereg dalszych rubryk budżetu m. Lwowa na r. 1905, a mianowicie cały budżet dóbr i połowę rubryk rozchodowych funduszu gminy.

Budżet dóbr wynosi w przychodach 146.105 K., w rozchodach 91.936 K., nadwyżka więc wynosi 54.169 K., czyli o 1630 K. więcej niż preliminowana na r. 1904.

Uchwalone dotąd rubryki rozchodów funduszu gminy są: I. Reprezentacya miejska 31.710 K. (w 1904 r. 30.170 K.). Rubryka II. płace i emolumenta urzędników, pomocników urzędowych, płace i żołdy służby ogółem 714.888, czyli o 1168 K. więcej niż w r. 1904; przytem uwzględniono petycyę woźnych i strażników, uchwalono bowiem pierwszym przyznać 10 proc, dodatek do płac, który z takimże dodatkiem drożyźnianym ma być policzalny do emerytury; zaś strażnikom wszystkim uchwalono przyznać 10 proc. dodatek na r. 1905, a znieść ryczałt 5000 K. do dyspozycyi prezydenta miasta na polepszenie płac tylko niektórych strażników. Rubryka III a): teatr miejski, wydatek w gotówce 19.669 K. (o 695 K. mniej niż w r. 1904). Rubryka IV: zarząd realności miejskich 56.738 K. (o 9190 K. więcej niż w r. b.) z poleceniem urządzenia natychmiast windy na drzewo, oraz z kredytem 10.000 K. na elektryczną windę w gmachu ratuszowym. Rubryka V. podatki 35.956 K. Rubr. VI. zapomogi 15.500 K. Rubr. VII remuneracye 5360 K. Rubr. VIII. pensye emerytów 143.206 K. Rubr. IX. dary z łaski dla funkcyonaryuszy niestałych 35 099 K. Rubr. X. koszta kancelaryjne 65.285 K, w czem kredyt na kilka maszyn do pisania i jedną do rachowania. Rubr. XI. policya miejscowa i telefony miejskie 117.633 K., przyczem skreślono 4000 K., przyznawane dawniej jako 50 prc. dodatku do emerytur prowizyj i alimentacyj dla byłych członków c. i k. straży wojskowo-policyjnych. Rubr. XII. policya sanitarna 158.133 K. Rubr. XIII. policya targowa 42.468 K., w czem o 5000 większy wydatek na szutrowanie nowych targowisk. Rubr. XIV. policya ogniowa 88.099 K. Rubr. XV. pomieszczenie i pobór do c. i k. wojska 47.414 K. Rubr. XVI. wydatki na kościoły 53.668 K. Rubr. XVII. wydatki na oświatę publiczną 1,264.673 (o 50.300 K. więcej niż w r. 1904). Rubr. XVIII. (zakład sierót) odroczono, celem ułożenia nowego obliczenia kartofli, które nieco podrożały. Rubr. XIX. wydatki na dobroczynność publiczną zwiększono o 13.200 K, dając na r. 1905 do rozporządzenia sekcyi dobroczynnej okrągłą kwotę 40.000 K., jednak z obowiązkiem utworzenia wydziału dobroczynności publicznej; referent działu dobroczynności żądał na ten cel osobnego kredytu w kwocie 30.000 K. Ogólna suma rozchodów na dobroczynność publiczną wynosi w preliminarzu 240.465 K.

Dalsze obrady budżetowe w przyszłym tygodniu.

Wczoraj obradował magistrat w dalszym ciągu nad budżetem na rok 1905; najważniejszą z uchwalonych rubryk jest drogowa (XX); w roku bieżącym dla zrównoważenia budżetu skreślono bardzo wiele wydatków na drogi, bruki i chodniki, które jednak w roku przyszłym będą już nieodzowne. Dlatego też rubrykę tę w porównaniu z budżetem tegorocznym podwyższono o 136.000 koron, tak, że wydatek na te cele w roku 1905 jest preliminowany w kwocie pół miliona koron. — Dotąd załatwił magistrat 22 rubryk budżetu.

— **Gimnazya żeńskie.** Jak pisma wiedeńskie donoszą, Ministerstwo oświaty zaniechało myśli utworzenia państwowych gimnazyów żeńskich, kierując się przeświadczeniem, że korzystałaby z nich nieznaczna tylko część młodzieży żeńskiej, podczas gdy licea okazały się już obecnie bardzo pożytecznemi. Ministerstwo poświęci więc temu specyalnie działowi szkolnictwa żeńskiego baczną uwagę, nie odmawiając zresztą poparcia prywatnym gimnazyom żeńskim.

— **Rewizorowie Związków Stowarzyszeń.** C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało pod dniem 20 września do wszystkich politycznych władz krajowych rozporządzenie tej treści, że na przyszłość wszystkie przez tę władzę centralną na podstawie § 2 ustawy z dnia 10 czerwca 1903 Dz. u. p. nr. 133 wydane orzeczenia w sprawie uznania praw pewnego Związku do żądania rewizora dla należących do tego Związku Stowarzyszeń, względnie w sprawie odmówienia tych praw na podstawie § 5 wspomnianej ustawy, będą ogłaszane w *Dzienniku rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych*. Daty co do wydanych już w tym kierunku orzeczeń Ministerstwa spraw wewnętrznych zostały ogłoszone w ostatnim numerze wspomnianego *Dziennika* w przeglądzie dołączonym do tekstu rozporządzenia.

— **Jubileusz prof. Bogusza.** Grono tutejszego II. niemieckiego gimnazyum obchodziło wczoraj 30-lecie pracy pedagogicznej wielce zasłużonego pedagoga, prof. Michała Bogusza. W uroczystości jubileuszowej wzięło udział całe grono profesorskie z radcą Wolfem na czele, prócz tego długoletni kolega jubilata poseł dr. Tomaszewski.

— **Szkoła deklamacyi i dramaturgii.** P. Stanisław Konopka, od lat kilkudziesięciu z niesłabnącym zapałem krzewiący kult prawdziwej sztuki deklamacyjnej, otwiera z dniem 5 b. m. (przy ul. Łyczakowskiej 4) nowy kurs deklamacyi i dramaturgii. Szkoła jego zdobyła już sobie rzetelne uznanie, wykształciła tysiące uczniów i uczenic. Sam jej kierownik w bezustannych wycieczkach po kraju i zagranicą uczył kochać i odczuwać naszych najwybitniejszych mistrzów pióra, wykazując na sobie, jako najlepszym przykładzie, jak właściwą deklamacyę traktować i pojmować należy.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu sierpniu. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 61, w służbie poczty i telegrafu 5.653, opłaconych 143.741. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 75, w służbie poczty i telegrafu 17.405, opłaconych 155.749. Przetelegrafowano depesz 596.296. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 848.970. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 128.416 K.

— **Z Izby sądowej.** Dla rozprawy karnej przeciw Regenstreifowi i tow. o zbrodnię oszustwa, która — jak już donieśliśmy — od-

---

3)

JAN ANDRUSZEWSKI.

ZDERKO I „ON“.

(Ciąg dalszy).

Wysiedział się rok we Lwowie, a kiedy drzewo rąbał lub zamiatał ulice, myślał najczęściej o Hanuni, o siwej krowie, którą wychował od jałówki i o dziku.

I Kseńka i mąż jej, a zięć jego Matwij, i chłopak ich Jurko snuli mu się po głowie, jak żywi stawali mu przed oczy, ale oni mu nieraz wymawiali, że nie robi przy domu, tylko by się włóczył po lesie, więc żal miał do nich.

Rżnie piłą sągi gdzieś na podwórzu w Łyczakowskiej ulicy, na bruku kamiennym koło zlewu, a tu widzi pole wyorane, żółty piasek rozsypuje się pod pługiem, aż prosi się, żeby go brać w ręce i całować.

Nabrał Matwij hreczki z worka, sypie do sakwy. Zdjął kapelusz, cisnął nim o ziemię, żegna się: „W imia Otca i Syna i Światoho Ducha — W imia Otca i Syna i Światoho Ducha — W imia Otca i Syna i Światoho Ducha, amin“; potem bierze ziarno w garść i rzuca pod skibę. I chodzi tak po roli jak bocian po mlace, i sypie czarną hreczkę na żółty piasek.

Przychodzą sąsiedzi, mówią: „Daj Boże szczastie“, „Daj Boże i wam“! odpowiada im, a twarz ma poważną, niby ksiądz na procesyi.

W górze pełno skowronków, a rola pachnie, tylko kłaść się na nią i umierać.

Takie wizye miewał Zderko.

Ale najmilszą tęsknotą, najsłodszem marzeniem był mu odyniec.

Ile razy zbudził się rano i zamiast sadu i pola ujrzał ciemne sklepienie i kratę w oknie, uciekał myślą do kniei, do swobody.

„Jemu“ tam lepiej, mruczał.

Gdzie też on teraz? świdrowało mu w mózgu. Co robi? Chudy, czy tłusty?

Obiegał myślą wszystkie jego przesmyki, wszystkie legowiska po gąszczach świerkowych, bagienka, w których się kąpał, wykroty, pod którymi legiwał.

Najciężej bywało pod wieczór.

Gdy mrok zapadał i trzeba było wracać z roboty w szare, duszne mury kaźni, a Zderko przypomniał sobie Hanunię i chatę, i wiosnę, i bór, i zapach lasu i świętej ziemi, to mu się aż rwało coś w piersiach, dławiło go w gardle.

Wówczas zaciskał zęby i prosił tylko Boga, aby „jakiego głupstwa nie zrobił“, żeby jeszcze dłużej nie siedzieć. Czasem się także modlił pocichu, by mu Ilko z Sopota nie zabrał dzika, podczas gdy on tu siedzi.

„Za moją krzywdę Boże, spraw, aby „on“ przyszedł na moje ręce“....

* * *

Przypomniał sobie to wszystko dzisiaj, przypomniał sobie, jak wracał wtedy ze Lwowa.

Było to latem.

Minął Jaworów, Niemirów i Parypsy miał już za sobą, kiedy przez mgły poranne poczęły mu czernieć lasy ulickie.

W zbożach rzęziły i biły przepiórki, po łąkach czerkały kuropatwy, skrzeczały derkacze, płoszone chrzęstem kos.

Trawy gięły się pod rosą, schylone smutnie, kajały się, jakby biedny lud bezbronny przed widmem rzezi.

Wypłynęło cicho słońce, topiło mgły, rzucało je na kłosy żytnie, na ości jęczmion, na wiechy owsiane, na twarz Zderkową.

Rozpiął koszulę, odsłonił pierś.

Tak długo cisnął ją kaftan więzienny, nie widziała słońca, rosy....

Mgła wchodziła mu za pazuchę, owijała mu się koło serca, jakby go witać chciała od jego wsi, od łąk, od pól.

Jakaś siła niepokonana ciągnęła go do ziemi, do trawy. Rzucił się na miedzę, nabrał w ramiona żółtych dzwońców i sinych ostróżek, przegiął je ku sobie, zanurzył w nie głowę — oddychał — upajał się niemi....

Słońce podeszło, wiatr powiał od pastwisk, rozfalował morze kłosów, zwiewał z nich obłoki kwiecia.

Porwał się Zderko, wszedł na ścieżkę między żyto, zatopił się w nie, rozgarniał źdźbła rękami, dotykał się kłosia, brał je w garść, głaskał.

Zdawało mu się, że nie idzie, ale płynie, że go coś niesie.

A jego niosło do lasu.

Tam, na pagórku, w grabinie, miały jamy borsuki, a w olszynie było bagno, gdzie lubiły kąpać się dziki.

Wyszedł z żyta mokry od rosy, minął ugór, wchodzi w las, idzie prosto do jam.

Były na swojem miejscu, jakby wczoraj je odszedł.

Żółty piasek koło nich, wyrzucony świeżo, znać na nim tropy.

Kląkł na ziemi, oglądał ślady, liczył je, macał. Nałamał patyczków, i w wylocie każdej nory położył po parę na krzyż.

Jutro do dnia zobaczy, z której dziury wychodzą. Żeby nie chciał, musi przewrócić patyczki, który tylko wyjdzie.

Teraz zbiegł na dół, do olszyny.

Przez gęstwę lip przedzierało się słońce, kładło złote plamy po bagnie.

Zielone i modre ważki bujały nad niem na rudych skrzydełkach, goniły się, siadały po paprociach.

Bagnisko zryte było miejscami, jakby ktoś olbrzymim pługiem powywalał w niem skiby. Na skraju błota widać było odciski racic.

Przyglądał się im, okrążał błoto, stawał, patrzał.

— Niema go — mruknął — same warchlaki.

Gzieżbyż „on“ się kąpał?

A może go Ilko?...

Idzie sumny lasem przed siebie, nic go nie cieszy, ani lis, który przeszedł mu drogę, taki śmieszny, wyleniony, jakby mu żydzi wyskubali skórę na czapki, ani młode zajączki, co przycupnęły przed nim w borówkach, czerwone, jak świeże placki żytnie.

Idzie, patrzy: dziewczę pasie krowę na sznurku.

Podchodzi bliżej — Hanunia.

Podrosła, jak świeży pęd na wiosnę, ledwo ją poznał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

będzie się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych dnia 3 listopada b. r., wylosowani zostali, jako sędziowie przysięgli pp.: Bogusiewicz Leon, restaurator; Ritterman Anastazy, dzierżawca dóbr; Maly Alfred, właśc. dóbr.; Gollob Zygmunt, właśc. drukarni; Rodakowski Zygmunt, przedsiębiorca; Teodorowicz Mieczysław, redaktor; Klarfeld Maurycy, właśc. kantoru wym.; Biliński Stanisław, rolnik: Filipowski Julian, właśc. dóbr; Jan Nawrocki, właśc. realności; Łuszczkiewicz Napoleon, właśc. realności; Porceri Ksawery, dyr. Banku roln.; Kamiński Roman, dzierżawca dóbr; Urban Jan, właśc. realn.; Nierenstein Maurycy, właśc. realn.; dr. Leser Salamon, adwokat; Dutkiewicz Jan, właśc. realn.; Heller Leopold, handlarz; Bolland Bernard, zastęp. firmy „Singer“; dr. Dziedzic Wojciech, adwokat; Stefan Niemojowski, kupiec; Kitz Emil, właśc. realn.; Adamski Telesfor, kierownik zarządu Tow. Kółek rolniczych; Heinrich Konstanty, właśc. realn.; Köves Aleksander, urzędnik Banku kraj.; Jasiński Karol, właśc. realn.; Arbesbauer Ksawery, likwidator Tow. „Fenix“; Merwart Wacław, piekarz; Szymonowicz Stanisław, agent; Koralewski Antoni, dzierżawca dóbr; Jaremowicz Emanuel, budowniczy; Makowicz Michał, majster murarski; Stromenger Jan, właśc. realn.; Tomaszewski Jędrzej, rzeźnik; Hauser Adam, właśc. realn.; dr. Bliziński Kazimierz, adwokat.

Jako zastępcy przysięgłych pp.: Lubelski Julian, właśc. realn.; Żardecki Michał, właśc. realn.; dr. Kuczkiewicz Jan, adwokat; Świdziński Karol, właśc. kawiarni; Weinreb Aleksander, właśc. realn.; Starzewski Stefan, kupiec; Spineter Albin, cukiernik; Mokrzycki Antoni, właśc. realn.; Gościcki Zygmunt, blacharz.

△ **Na balkonie** w sali posiedzeń Sejmu znaleziono dziś rano złotą bransoletę, oraz laskę. Odebrać je można w kancelaryi dyrektora Wydziału krajowego, p. Piotrowskiego.

△ **W szynku** Adolfa Lempela przy ulicy św. Marcina l. 16 przytrzymał wczoraj nad ranem jeden z agentów policyjnych czterech mężczyzn, a wśród nich jednego żołnierza w chwili, gdy w najlepsze zabawiali się grą w tak zw. „ferbla“. Przeciwko uczestnikom tej zabawy wdrożyła policya dochodzenie, których epilog rozegra się niebawem przed kratkami sądowemi.

△ **Niebezpieczna strzelanina.** Służący Jan Haber w przechodzie obok ogrodu miejskiego został wczoraj o godzinie 4 po południu postrzelony z flobertu. Kula flobertowa przebiła mu lewą rękę na wylot. Strzał — jak przypuszsza Haber — padł z okna jednej z kamienic, położonych u zbiegu ulic Kraszewskiego i Słowackiego. Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

△ **Kronika policyjna.** Ubiegłej nocy rozbili niewyśledzeni na razie sprawcy strych w realności przy ul. Akademickiej 1, i zabrali pani R. B. znaczną ilość ubrań męskich i damskich.

Soku malinowego 15 litrów skradziono wczoraj z piwnicy p. L. B. przy ul. Słonecznej l. 15.

Policya aresztowała wczoraj po raz 53 znanego oszusta Salomona Wanga, który sprzedawał łatwowiernym pierścionki mosiężne za złote.

Dwa szczupaki, znalezione wczoraj w ul. Leona Sapiehy, złożono w policyi.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kazimiera Wanda Wolfówna, w 23 roku życia.

W Berlinie, Barbara z Zadurowiczów Krzeczunowiczowa, właścicielka dóbr Korszów w Galicyi, w 76 roku życia.

— **Z Rohatyna** donoszą, że w nocy z piątku na sobotę we wsi Zalipiu spłonęło 40 zagród włościańskich.

— **Nowa kolej w Królestwie.** *Kraj* donosi, że rossyjskie ministerstwo komunikacyi zaprojektowało, zamiast budowy drugiego toru na kolei Nadwiślańskiej od Kowla do Warszawy, zbudowanie odnogi: Kowel-Włodawa-Parczew (stacya kolei Łuków-Lublin), w celu wytworzenia od Kowla do Warszawy via Siedlce nowej linii magistralnej, przez którą możnaby było skierować większość ładunków, idących bezpośrednio z południowych prowincyj cesarstwa do Warszawy lub Mławy.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Z Warszawy donoszą: W sobotę na poddaszu domu przy ul. Browarnej l. 20 rozegrał się krwawy dramat, którego ofiarą padła 22-letnia Marya Ignaczakowa. Po rozstaniu się z mężem swym Stanisławem Ignaczakiem, kelnerem z hotelu Rzymskiego, mieszkała ona przy matce swojej i siostrze, zarabiając na życie jako numerowa w hotelu Brühlowskim. Mąż zawsze zarzucał jej niemoralne prowadzenie się i z tego powodu wyprawiał jej ustawiczne sceny zazdrości. W sobotę rano około godziny 8 przyszedł Ignaczak do żony, prosząc o śniadanie. Dano mu kawy. Wypił ją spokojnie, poczem wstał i oświadczył żonie, że ją zabije. Przy tych słowach wyjął rewolwer i dał do niej cztery kolejno strzały. Wszystkie były celne. Na krzyk nieszczęśliwej, sąsiedzi przybiegli z pomocą, wywalili drzwi zamknięte i rozjuszonego męża, który grozil, iż jeszcze postrzeli teściową i siostrę żony, ubezwładnili. Ignaczaka aresztowano natychmiast i zaprowadzono do wydziału śledczego. Smiertelnie ranioną odwieziono do szpitala.

Kronika prowincyonalna.

§ Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator oraz ks. Angust Koburg, ks. Würtemberg i generał broni Giesel powrócili wczoraj z polowania w Skolem do Wiednia, wioząc z sobą przeszło 30 par rogów jelenich. Najd. Arcyksiążę sam zabił 11 jeleni.

§ W kraj. Szkole mleczarskiej w Rzeszowie rozpoczyna się dnia 1 listopada 1904 niższy czteromiesięczny kurs mleczarski, przygotowujący kierowników i pomocników mleczarń ręcznych. Kandydaci starający się o przyjęcie na kurs powyższy powinni wnieść podanie na ręce dyrekcyi Szkoły najpóźniej do dnia 20 b. m. i dołączyć: 1 metrykę na dowód, że ukończyli 17 rok życia, 2. świadectwo ukończenia z dobrym postępem szkoły ludowej, 3. świadectwo zdrowia, 4. świadectwo moralności, 5. świadectwo ubóstwa, jeżeli kandydat stara się o przyjęcie na koszt funduszu krajowego, 6. pisemne pozwolenie rodziców lub opiekunów w razie małoletności kandydata. Prócz tego kandydaci wezwani do przybycia do Szkoły poddani zostaną egzaminowi wstępnemu, z którego kierownik osądzi, czy kandydat zdoła skorzystać z nauki na kursie. Przyjętym uczniom zwyczajnym udziela się nauki bezpłatnie. Za wikt i całkowite utrzymanie w zakładzie wnoszą uczniowie do kasy szkolnej opłatę w kwocie 120 koron za cały kurs. Uczniów niezamożnych może Wydział krajowy uwolnić od opłat w całości lub części.

§ Nowy kościół. Z Buska donoszą: We wsi Adamach stanął nowy kościół murowany, głównie dzięki pomocy materyalnej Ich Ekscelencyj hrabiów Kazimierza i Stanisława Badenich

§ Ze Stryja donoszą: Wczoraj, w niedzielę odbyła się tu uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach „Sokoła“. W uroczystości wzięli udział delegaci Towarzystw sokolich ze Lwowa, Bolechowa, Drohobycza, Borysławia, Doliny i Kałusza.

§ Tajemnicza sprawa. Z Krakowa donoszą nam: Onegdaj przywiózł na wozie do Podgórza żandarm z posterunku żandarmeryi w Prokocimie ciężko poranionego człowieka, którego w nieprzytomnym stanie znalazł tam na pastwisku. Zawezwane pogotowie ratunkowe z Krakowa opatrzyło przywiezionemu straszne rany. Miał on w okropny sposób podcięte gardło, prawdopodobnie brzytwą, oraz na głowie 3 rany, zadane kamieniem. Po użyciu odpowiednich środków, przyprowadzono rannego do przytomności i wtedy zeznał, że nazywa się Mikołaj Chuda, a pochodzi z powiatu rohatyńskiego. Chuda wracał z Prus do domu. W Krakowie przyłączył się do niego 19-letni młodzieniec, który się mu przedstawił jako Mikołaj Grzybek, i w drodze z Podgórza do Prokocima prosił go o pożyczenie pieniędzy. Po drodze wstąpili kilka razy na wódkę i gdy przyszli do Prokocima, położył się Chuda na pastwisku, aby się nieco przespać. Co dalej się stało, nie wie. Z przedstawionego faktu wynikałoby, że rzekomy Grzybek, nie otrzymawszy żądanej pożyczki, podciął Chudzie we śnie gardło, a następnie go obrabował. Życiu rannego grozi poważne niebezpieczeństwo. Za Grzybkiem czyni żandarmerya poszukiwania.

§ Krakowska wystawa ogrodnicza pozyskała zaraz w pierwszym dniu swego istnienia względy publiczności krakowskiej. Sekretarz Ministerstwa rolnictwa dr. Stanisław Ramułt ofiarował dla wystawców-włościan bardzo piękny kubek srebrny.

§ W miasteczku Żurawnie, które szczycić się może, iż w jego skromnych murach Mikołaj Rey ujrzał światło dzienne, odbędzie się w dniu 15 b. m. zebranie obywateli powiatu całego celem obmyślenia najodpowiedniejszego sposobu uczczenia pamięci ojca poezyi polskiej. Projektowanem jest wzniesienie Reyowi pomnika w Żurawnie.

§ Smiertelny wypadek w kamieniołomie. W kamieniołomie Fryderyka Germana w Jamnicy ad Kunów, powiatu nowosądeckiego, usunęła się onegdaj znaczna warstwa ziemi i zasypała na śmierć pracującego tam robotnika Michała Bochenka.

§ W rzece Dniestrze — jak donoszą z Bóbrki — utonął w tych dniach przeprawiając się na promie, 22-letni parobek z Podhorzec, Marcin Turkiewicz.

§ Zbiegły więzień. Z więzienia Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie zbiegł dnia 28 z. m. więzień Stanisław Męsko, odbywający tam karę 5-letniego ciężkiego więzienia za zbrodnię kradzieży.

Zbieg liczy 21 lat, jest średniego wzrostu, silnej budowy ciała, okrągłej twarzy, szatyn.

§ Pożar. Z Brodów donoszą, że miasteczko Toporów stoi w płomieniach.

Kronika zagraniczna.

* Podróż naukowa do Dalmacyi. Książę czarnogórski Mikołaj zaprosił austryackie Towarzystwo oryentalne, by przy sposobności zamierzonej naukowej podróży do Dalmacyi, odwiedziło również i Czarnogórę. Książę ma nadzieję, że tym sposobem Tow. oryentalne przyczyniłoby się do usunięcia nieporozumień między Austryą a Czarnogórą pod względem kulturnym i gospodarczym. Z uwagi jednak na odbywające się właśnie manewry upraszał książę, by podróż zamierzoną odłożyć do 8 b. m., na co też Towarzystwo zgodziło się.

* Zjazd chirurgów francuskich odbędzie się 24 b. m. w Paryżu.

* Wyrodni rodzice przed sądem. Z Hanoweru donoszą: Przed sądem wojennym 20 dywizyi rozpoczął się w sobotę proces przeciw majorowi 92 brunszwickiego pułku piechoty, Sydenowi i jego żonie, oskarżonym o znęcanie się nad własną 12-letnią córką.

* Panika w synagodze. Z Petersburga donoszą: Wskutek fałszywego alarmu wybuchła w synagodze mikołajewskiej wielka panika, przyczem 80 osób odniosło rany mniej lub więcej ciężkie. Są to przeważnie kobiety i dzieci.

* O dwóch olbrzymich katastrofach doniosły onegdaj depesze z Ameryki. Ofiarą jednej z nich padło miasto Trinidad w stanie Colorado. Skutkiem pęknięcia wysoko położonego rezerwoaru wodnego, całe miasto zostało jakby przez potop zmiecione z powierzchni. Depesze wspominają, że w katastrofie zginęło 5000 ludzi, a wedle ostatniego spisu ludności, Trinidad niewiele więcej ogółem liczył mieszkańców. Katastrofa sprawiła nadto wielki zamęt w ruchu kolei amerykańskich, gdyż w nawiedzonem klęską miasteczku zbiega się kilka najważniejszych arteryj tego ruchu.

Równocześnie doniesiono, że w 13 dzielnicy Nowego Jorku ogarnął pożar cały kompleks budynków rzeźni miejskiej. Dwa tysiące członków straży pożarnej brały udział w gaszeniu ognia. Wielu z nich poparzyło się niebezpiecznie w czasie akcyi ratunkowej i straciło wzrok w skutek eksplozyi amoniaku, którego używa się przy wytwarzaniu sztucznego lodu.

* Emigracya chińska. Z Johannesburga telegrafują: Nadeszła tu wiadomość, że dnia 26 b. m. parowiec „Swanley“ z 2000 Chińczykami odszedł z Hongkong do południowej Afryki. Dotąd już 7000 Chińczyków pracuje w kopalniach złota w Afryce południowej. W drodze znajduje się przeszło 6000, tak, że razem z ostatnią wysyłką będzie do końca listopada ogółem 23.000 Chińczyków zatrudnionych w kopalniach złota w Afryce południowej.

Październik

(k.) Na Szkarpach i na Wysokim Zamku przywdziewać poczynają kasztany świeżą sukienkę liści i kwiecia. Widocznie także florze nie brak łatwowiernych marzycieli, dopatrujących się w byle jaśniejszym promyku — zwiastunów nowej wiosny. Zimna — dosłownie zimna — rzeczywistość rozproszy bardzo rychło tę złudę, na razie jednak dziwić się jej trudno. Bo od dni kilku, w cieple i jasności słonecznej wobec świeżą zielenią wdzięczących się traw i łanów przy skocznej muzyce koników polnych i piewików na łąkach; można istotnie zapomnieć, jak daleko odbiegliśmy od wiosny i jak daleko nam jeszcze do nowej. Wygląda to tak, jakgdyby jesień chciała nam wynagrodzić kaprysy tegorocznej chłodnej „primavery“ i udręczenia skwarnego lata — na przekór przepowiedniom Falba, a nawet horoskopom „kalendarza stuletniego“, który kazał wierzącym w nie przygotować się na powietrze w pierwszej połowie października „brzydkie“, potem — do 17go — „mgliste“, wreszcie „nieprzyjemne“....

Nietylko mieszkańcom miasta w porę przychodzi ta na dłuższy snać czas zapowiadająca się pogoda. Gospodarz na wsi rad jej również z całego serca. Bo czeka go jeszcze sporo pracy w polu. Trzeba kończyć zasiew oziminy i zbiór ziemniaków, warzyw i kapusty — i pole podorywać pod przyszłe jare zasiewy, a wszystko to możliwe tylko czasu pogody. I bydło zresztą lepiej dokarmi się na pastwiskach, zanim przez długi szereg zimowych miesięcy trzeba je będzie żywić suchą paszą.

Cóż zaś dopiero za radość zapanuje wśród drużyny Huberta, jeśli październik nie poskąpi pogody! Bo tylko sarny i kury cietrzewi i głuszców doznają w tym czasie ochrony. Biedny zajączek napróżno kryje się pod miedzą: wiedzą o nim myśliwi! Na podolskich równinach, ostrożny drop włóczący się po świeżej w polu grudzie, ściąga na się nemrodów pożądliwość, w górskich zaś ostępach pada od ich kul zakochany jeleń, rykiem zdradziwszy swe kryjówki

Październikowe słońce stacza się coraz głębiej w południowe okolice nieba, przyczem zmniejsza się ogromnie oddalenie „złotej dnia gwiazdy“ od ziemi. Z końcem października wynosi ubytek odległości około 174.000 klm.; najwłaściwsza więc to dla astronomów pora do badania powierzchni słońca.

Że dzień teraz maleje to nie nowina, lecz nie każdemu może wiadomo, jak szybko maleje. Słońce wschodzi dnia 1 października o godzinie 6 minut 5 rano, zachodzi o 5 minut 33 po południu, w ostatnim zaś dniu tego miesiąca wschód przypada już na godz. 6 minut 51 rano, zachód zaś na godzinę 4 minut 35 po południu. Ubytek więc dnia w tym miesiącu dosięga 1 godz. 44 minut, a różnica przeciętnej jego długości — od maksymalnej długości dnia (w czerwcu) wynosi 5 godzin 12 minut. —

Księżyc rozpoczyna październik tegoroczny w ostatniej kwadrze (dnia 2), a kończy go pełnią (dnia 24). Now przypada na 9, pierwsza kwadra na 16go. Z planet mało sprzyja październikowi Merkury, widoczny tylko do połowy miesiąca i to jedynie tuż przed wschodem słońca. Funkcye gwiazdy wieczoru pełni miłościwie Wenus. Mars, widzialny dopiero po godzinie 2 nad ranem, nabiera światła. Najświetniejszą jednak gwiazdą pozostaje i nadal Jowisz, którego jasną kulę o równym blasku odrazu każdy znajdzie na wschodnim nieboskłonie. Saturna usposabia chłód październikowy sennie: już na godzinę przed północą udaje się na spoczynek. Wreszcie Uran stał się zgoła niewidzialnym, a Neptuna odszukać można jedynie przy pomocy silnych teleskopów.

W kalendarzu narodowym zapisał się październik szeregiem doniosłych zdarzeń. W roku 1413 dnia 2 t. m. zatwierdził Sejm w Horodle Unię Litwy z Koroną. Na 6 października przypada rocznica otwarcia Sejmu czteroletniego (1788). Dnia 7 października 1620 r. zginął hetman Żółkiewski na polach Cecory. Dzień 10 października to dzień klęski maciejowickiej (1794) i śmierci Kazimierza Brodzińskiego (1835). Dnia 15 października 1817 zmarł w szwajcarskim Solothurnie Tadeusz Kościuszko, a 4-ma laty wcześniej (1813) znalazł dnia 19 października książę Józef Poniatowski śmierć w falach Elstery. — D. 21 października wznawia bolesną pamięć ostatecznego rozbioru Polski (1796), nakoniec zaś dzień 24 t. m. cofa myśl naszą w odległą przeszłość — jest dniem klęski króla Olbrachta w lasach Bukowiny (1497).

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt prof. Favre, literata francuskiego, który odbędzie się w sali Kasyna miejskiego w piątek dnia 7 b. m., rozpoczyna u nas jesienny sezon odczytowy. Prof. Favre przybywa do Lwowa z Wenecyi, gdzie w tamtejszym Związku filologicznym wypowiedział odczyt, który powtórzony u nas obudzić powinien to samo zainteresowanie, jakiem cieszył się u publiczności włoskiej. Prof. Favre mówi bowiem — o kobiecie wieku XX. Charakteryzuje jej stanowisko społeczne od czasów najdawniejszych do obecnych, opisuje kolejno wszystkie fazy, przez jakie kobieta przechodzi jako panna, narzeczona, żona i matka. Prelegent mówi również o starej pannie i wskazuje te nowe pola działania, jakie otwarły przed nią zmienione warunki socyalne i ekonomiczne.

Dzienniki włoskie, jak *Verona Fedele*, *Il Giornale di Venezia* i inne, podnoszą zalety wykładu prof. Favre, który w sposób jasny i zajmujący, wywiązuje się doskonale z zadania swego.

Lafcadio Hearn zmarł w tych dniach po długich cierpieniach w Tokio. Japonia traci w nim pisarza niezwykłej miary, który mimo pochodzenia cudzoziemskiego zżył się zupełnie z drugą ojczyzną, służąc jej przez długie lata wytrwale i wiernie. Zawód literacki rozpoczął podobnie jak Kipling, dziennikarstwem, w Ameryce, gdzie pracował jako sprawozdawca wielkich dzienników. Z kolei przybył również w tym samym charakterze do Japonii, a ożeniwszy się z Japonką pozostał tam już na zawsze. — Otrzymał nawet posadę lektora przy Uniwersytecie w Tokio. Bezpośrednie stykanie się z Japończykami pozwoliło mu wejrzeć dokładnie w głąb ich charakteru narodowego i społecznego. Hearn poświęcił się w zupełności studyom nad religią, filozofią, przeszłością i piśmiennictwem Japonii, wydając cały szereg dzieł, posiadających pierwszorzędną wartość literacką. Ukazywały się one kolejno w Ameryce i w Londynie i były do niedawna jedynem autentycznem źródłem wywiadowczem o tym kraju wschodzącego słońca. — Do najbardziej znanych utworów Hearna należą: „Żniwo z pól Buddy“, „Życie duchowe Japonii“, „Szkice ze Wschodu“. Prawdziwem arcydziełem są jego ulotne szkice objęte wspólnym tytułem „Kokoro“ (Dusza), w których najwyraźniej przejawia się dusza Japonii w swych dziwnych, niezwykłych drogach, po których stąpa.

W ostatnich czasach stało się nazwisko Hearna głośne i w Europie. W wielu czasopismach niemieckich i angielskich ukazywały się kolejno opowiadania jego, pisane jak gdyby przez rodowitego Japończyka, owiane czarem tajemniczym Wschodu, oryginalne i piękne.

Z „Filharmonii“ lwowskiej. Koncert słynnego pianisty Śliwińskiego, którym „Filharmonia“ rozpocznie bieżący sezon, odbędzie się we środę, 12 b. m. Artysta nadesłał już program swój. Grać będzie preludyum i fugę Bach-Liszta, rapsodye Brahmsa, sonatę Schumana, nokturn, impromptu mazurkę i balladę Chopina, „Liebestraum“ Liszta, „Soirée de Vienne“ Schubert-Liszta i „Mephisto“ walc Liszta.

Śliwiński grac będzie na fortepianie Bösendorfera.

Z teatru donoszą nam: Sztuka Beyerleina „Capstrzyk“ zyskała na naszej scenie niezwykłe powodzenie. Wczoraj teatr znów był przepełniony, a na jutrzejsze trzecie przedstawienie pokup biletów niezwykły.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek o godzinie 7 wieczorem po raz siódmy „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera.

We środę o godzinie 7 wieczorem po raz trzeci „Capstrzyk, sztuka w 4 aktach, Fr. A. Beyerleina.

We czwartek o godzinie 7 wieczorem po raz ósmy „Dziewczyna z fiołkami“, operetka w 3 aktach Józefa Hellmesbergera.

W piątek o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Publiczna tajemnica“, (komedya w 3 aktach z francuskiego Piotra Wolffa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. normalna komisya cechownicza. W części LXIII. dziennika ustaw Państwa, która się wczoraj pojawiła, zamieściło Ministerstwo handlu rozporządzenie, zawierające pewne zmiany, (stosownie do obecnych potrzeb w sprawach cechowniczych) dotychczasowej organizacyi Normalnej komisyi cechowniczej, jako przełożonego technicznego organu dla miar i wag, opartej na rozporządzeniu Ministerstwa handlu z 17 tego 1872. Dz. u. p. nr. 17.

W myśl tego nowego rozporządzenia, Normalna komisya cechownicza, której ostatecznemu orzeczeniu podlegają wszystkie techniczne zasadnicze sprawy, odnoszące się do miar i wag, oraz ich cechowania, składa się z prezydenta, wiceprezydenta i pewnej liczby członków.

Wiener Ztg. z dnia 1 października nr. 225 ogłosiła nominacye w myśl Najw. rozporządzenia radcy Dworu prof. dr. Wiktora Langa na prezydenta, a radcy Dworu dr. Leandra Ditscheinera na wiceprezydenta tej komisyi. Z szeregu 11 jej członków podaliśmy nominacyę trzech Polaków w części urzędowej.

Do prezydenta, względnie wiceprezydenta należy kierownictwo technicznych spraw, zasadniczego znaczenia, on też podpisuje wszelkie urzędowe ogłoszenia, tyczące się technicznej strony cechownictwa.

Techniczny charakter komisyi normalnej cechowniczej, jasno uwidocznionym został w nowej organizacyi, w skutek oznaczenia jej kompetencyi, oraz wyboru członków tej komisyi. Ważne swe funkcye zdoła komisya spełniać o tyle skuteczniej, że nie będzie się zajmowała sprawami, nie mającemi technicznej cechy, których w ostatnich latach tyle się namnożyło. W tym celu przydzielono kierownictwo spraw bieżących służby cechowniczej przy normalnej komisyi cechowniczej, t. j. sprawy administracyjne, rachunkowe i służbowe, radcy sekcyjnemu Ministerstwa handlu, p. Fryderykowi Diehl, przydzielonemu do tej komisyi.

Rada przemysłowa. Na wczorajszem, w Wiedniu urządzonem, posiedzeniu drugiego oddziału Rady przemysłowej, przed przejściem do obrad oświadczył P. Minister handlu Call, że ze względów urzędowych był zmuszony przedsięwziąć zmianę w kierownictwie biura Rady przemysłowej. Podczas 3-letniej swej działalności dotychczasowy kierownik biura, radca Karmiński odznaczył się żywem zainteresowaniem sprami i wielostronnością. P. Minister jest przekonany, że członkowie zachowają go w miłej pamięci. Poczem P. Minister zawiadomił, że zamianował następcą radcy Karmińskiego radcę Namiestnictwa praskiego, Broschego. W odpowiedzi P. Ministrowi przewodniczący radca komercyalny Vetter zaznaczył, że wszyscy spodziewają się, iż Rząd będzie popierał Radę przemysłową z całą usilnością.

Rada nadzorcza austr. Tow. fabryk broni uchwaliła wczoraj przedłożyć na walnem zgromadzeniu, odbyć się mającem dnia 10 b. m., wniosek o rozdział z czystego zysku wynoszącego 1,221.000 K., dywidendy w kwocie 20 K. od akcyi.

Ruch handlowy roślin między Austro-Węgrami, a Niemcami. — Dziennik ustaw Rzeszy w Nr. 40 podaje do wiadomości postanowienie z daty 18 sierpnia b. r., że główny urząd cłowy Mittelwalde, zaliczonym został do rzędu miejsc cłowych, przez które import wszelkich roślin z wyjątkiem szczepów winnych, zostaje dozwolonym do Niemiec.

Główna wygrana losów cisańskich w kwocie 180.000 koron — jak donoszą z Budapesztu — padła przy wczorajszem ciągnieniu na s. 1503 nr. 50.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 27·— do 27·10, *loco* Ołomuniec 26·40 do 26·50, *loco* Berno-Wiedeń 26·60 do 26·70, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 27·— do 27·10. Cukier w kostkach: *prima* 82·— do 82·—, *secunda* —·— do —·—. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń —·— do —·—. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·— do 9·50, galicyjska przeźroczysta 37·90 do 38·60. *(Ceny w koronach).*

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 23 do 29 września b. r., bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8·65 do 8·85, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·75 do 6·95, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·55 do 7·15, pastewny 6·25 do 6·50, owies stary 6·75 do 7·—, owies nowy —·— do —·—, hreczka 8·75 do 9·25, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·— kukurudza 7·55 do 7·75, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 10·—, groch pastewny 6·85 do 7·25 soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·25 do 6·50, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 6·35 do 6·75, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 72·05 do 82·05, koniczyna biała nowa 55·— do 60·—, koniczyna szwedzka 55·— do 65·—, tymotka 25·— do 28·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 9·95 do 10·25, rzepak zimowy nowy —·— do —·—, lnianka 7·— do 7·50, nasienie lnianne 9·35 do 9·65, nasienie konopne 8·75 do 9·—, chmiel 200·— do 207·05, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, nafta salonowa 18·— do 19·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 51·65 do 52·10, ekskontyngentowany —·— do —.—.

Wiedeń, 3 października. (Telegram *Gazety Lwowskiej).* Na wczorajszy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 6270 sztuk. W tem było z Galicyi 439 sztuk, z Bukowiny 22.

Przebieg targu był ospały.

Ceny podniosły się od 2 do 6 koron.

Niesprzedanych zostało 467 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 93 sztuk po 46 do — koron; 52 sztuk po 60 do 71 koron, 58 sztuk po 72 do 76 koron, 6 sztuk po 77 do 78 koron.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 58 do 72 kor., krowy podtuczone po 54 do 72 kor., bydło chude po 30 do 58 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Sejm.

(3 posiedzenie II. sesyi VIII peryodu).

Lwów, dnia 4 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 11 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odczytali sekretarze petycye, wśród tych bardzo wiele o doraźne zapomogi dla miast i gmin dotkniętych w roku bieżącym klęską pożaru.

Z kolei zabrał głos JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i przemówił w te słowa:

Dzień dzisiejszy jest dniem Imienin Naszego Najmiłościwszego Cesarza i Króla. (Posłowie powstają ze swych miejsc). Przed godziną prosiliśmy Boga, by wysłuchał tego, co jest życzeniem i potrzebą serc naszych, by przedewszystkiem Najmiłościwszemu Panu dał jak najdłuższe zdrowie i siły, iżby dla szczęścia Swoich ludów dzierżył w Swoich rękach berło Monarsze. W tym dniu tak, jak w każdej rodzinie, jest potrzebą serc ludów Monarchii, serc, które żywiej w tym dniu biją, dać wyraz tym uczuciom wierności, miłości i czci dla Najjaśniejszego Pana, któremi są zawsze przejęte. Sądzę zatem, że odpowiem intencyi i życzeniom tej wysokiej Izby, jeżeli tym uczuciom dałem niezmienny wyraz, a zarazem spełnię życzenie tej całej Izby, jeśli się zwrócę do JE P. Namiestnika z prośbą, by zechciał w drodze właściwej u stóp Tronu złożyć nasze życzenia, które na jego ręce składamy. (Brawa i oklaski).

Urlopy otrzymali pp.: Rotter na dzień dzisiejszy, Zdzisław hr. Tarnowski na 3 dni, JE. Dunajewski na najbliższe posiedzenia i JE. Roman hr. Potocki do 18 b. m.

Następnie odczytali sekretarze interpelacye.

P. Stapińskiego i tow. w sprawie rzekomo samowolnego postępowania starosty Jagoszewskiego w Ropczycach.

P. Krempy i tow. w sprawie kolczykowania świń.

Po zawiadomieniu przez JE. P. Marszałka krajowego Izby o ukonstytuowaniu się całego szeregu komisyj sejmowych, uzadniał p. dr. Głąbiński wniosek swój w sprawie uregulowania dostaw publicznych, w którym domaga się wezwania Rządu i Wydziału krajowego, aby jak najrychlej wydały w swoich zakresach działania ogólne normy o rozdawnictwie dostaw i robót publicznych z zapewnieniem pierwszeństwa producentom miejscowym i krajowym, oraz z wykluczeniem nielojalnych ofert, wnoszonych poniżej własnych kosztów ze strony przedsiębiorstw skartelowanych.

Wniosek ten przekazał Sejm komisyi przemysłowej.

W dalszym ciągu posiedzenia uzasadniał p. dr. Głąbiński drugi jeszcze wniosek, domagający się wezwania Rządu, aby do wszystkich Ministerstw, urzędów i trybunałów centralnych powołał odpowiednią do liczby spraw galicyjskich ilość urzędników i referentów, obznajomionych dokładnie z językiem polskim, ze stosunkami i potrzebami naszego kraju. W motywach swego wniosku podniósł dr. Głąbiński, że w Ministerstwach, urzędach i trybunałach centralnych jest zbyt mała ilość urzędników obznajomionych dokładnie z językiem polskim, ze stosunkami i potrzebami naszego kraju. W niektórych Ministerstwach, zwłaszcza na stanowisku referentów spraw galicyjskich niema wcale takich urzędników, a w Ministerstwie handlu w dziale pocztowym niema wogóle ani jednego urzędnika z naszego kraju. Z tego powodu cierpią interesy naszego kraju, a urzędnicy galicyjscy są zbyt obciążeni opracowywaniem sprawozdań i wyciągów z aktów w języku niemieckim.

Wniosek przekazała Izba komisyi administracyjnej.

P. dr. Oleśnicki uzasadniał wniosek, domagający się zmiany postanowienia § 47 kraj. ustawy wodnej z 14 marca 1875 Dz. u. kr. nr. 38. Paragraf ten według wnioskodawcy ma brzmieć:

§. 47. Grunt uzyskany wskutek budowli regulacyjnych z terenu wód stanowiącego dobro publiczne przypada tym, którzy ponoszą koszta przedsiębiorstwa, — musi jednak być odstąpionym właścicielom granicznych gruntów na ich żądanie za zwrotem wartości, przyczem ma przedsiębiorstwo prawo, jeśli interes ubezpieczenia brzegów wymaga odpowiedniego zakulturowania tego gruntu, włożyć obowiązek także zakulturowania za potrąceniem wartości tego obowiązku od wartości gruntu — na nabywcę i zabezpieczyć ten obowiązek na odstąpionym gruncie.

Odsypiska, powstające wskutek budowli regulacyjnych na rzekach nie stanowiących dobra publicznego przypadają na własność właścicieli granicznych gruntów w myśl postanowień §§. 407—412 u. c.

Pod względem formalnym żądał p. dr. Oleśnicki odesłania wniosku do komisyi prawniczej.

P. Męciński sprzeciwia się temu i wnosi o przekazanie wniosku komisyi wodnej.

P. dr. Oleśnicki zgodził się z wnioskiem p. Męcińskiego, poczem Izba wniosek p. dr. Oleśnickiego odesłała do komisyi wodnej.

P. dr. Oleśnicki uzasadniał następnie wniosek w sprawie zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej w tym kierunku, by wprowadzoną została nowa kurya ogólna, wybierająca 15 posłów i by liczba posłów z kuryi gmin wiejskich, wynosząca obecnie 74, powiększoną została do 78, tak by każdy z 78 powiatów politycznych kraju w swoich granicach terytoryalnych stanowił osobny okręg wyborczy dla wyboru posłów z gmin wiejskich. Nadto domagał się wnioskodawca zaprowadzenia w kuryach gmin wiejskich bezpośredniego prawa głosowania.

Pod względem formalnym wniósł o odesłanie swego wniosku do komisyi specyalnej, złożonej z 15 posłów.

P. JE. Abrahamowicz sprzeciwił się odsyłaniu tego wniosku do komisyi osobnej, wnosząc natomiast o przekazanie go komisyi administracyjnej.

P. Stapiński popiera wniosek formalny p. dr Oleśnickiego i zaznacza, że przekazanie wniosku komisyi administracyjnej, która ma już bardzo wiele spraw do załatwienia, byłoby „pogrzebem“ tak doniosłej sprawy, jaką jest zmiana ordynacyi wyborczej.

W głosowaniu wniosek formalny p. JE. Dawida Abrahamowicza Izba znaczną większością głosów uchwala. Przeciw temu wnioskowi głosowali: posłowie ruscy, ludowi i lewica sejmowa.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania p. Stapiński woła: W imię zgody w kraju! W imię przyznania praw upośledzonym. To jest wasza demonstracya!

P. Marszałek krajowy: P. Stapiński niema głosu.

P. Stapiński: Skandal!

P. Marszałek krajowy: Z powodu tego wyrażenia się wzywam posła Stapińskiego do porządku.

P. Stapiński: Odpowiemy na to stosownie.

Po tem intermezzo uzasadniał p. dr. Oleśnicki trzeci z kolei swój wniosek, domagający się od Sejmu wezwania Rządu, ażeby bezzwłocznie założył w Stanisławowie wyższe gimnazyum państwowe z ruskim językiem wykładowym, zaczynając stopniowo od pierwszej klasy.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi szkolnej.

Z kolei przystąpiła Izba do wyboru 4 kwestorów, 12 rewidentów sejmowych i do wyboru uzupełniającego po jednym członku do komisyi budżetowej, administracyjnej i komisyi bankowej.

W chwili gdy w osobnej sali odbywało się skrutynium, członek Wydziału krajowego p. dr. Wereszczyński referował sprawozdania o wyborach posłów na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich.

Przy weryfikacyi wyboru posła na Sejm krajowy z kuryi gmin wiejskich okręgu wyborczego kałuskiego, którym wybrany został p. dr. Adolf Wurst, zabrał głos p. ks. Bohaczewski i w niezwykle długiem przemówieniu starał się wykazać nadużycia, jakie miały miejsce nietylko przy prawyborach ale i przy samym akcie wyborczym.

Komisarz rządowy, P. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, zabrawszy następnie głos, odparł po kolei poszczególne zarzuty, podniesione przez posła ks. Bohaczewskiego, a w szczególności, by starosta kałuski udzielał wójtom swego powiatu tajnych instrukcyj w tym kierunku, jak mają postępować przy prawyborach i samym akcie wyborczym, oraz by termin prawyborów w kilku gminach nie był wcale ogłoszony.

W głosowaniu wybór posła dr. Wursta uznano za ważny.

Poseł Krempa uzasadniał następnie nagły wniosek o udzielenie doraźnej pomocy pogorzelcom gminy Babuli pow. mieleckiego i wniósł o odesłanie swego wniosku do komisyi budżetowej z poleceniem zdania sprawy na jednem z najbliższych posiedzeń. — Uchwalono.

Pos. Bojko uzasadniał znów nagły wniosek o udzielenie doraźnej pomocy pogorzelcom wsi Nieczajna, powiatu dąbrowskiego.

Wniosek przekazała Izba komisyi budżetowej.

Z kolei ogłosił p. dr. Fruchtmann wynik wyborów.

Do komisyi budżetowej wybrano posła dr. Korola, do administracyjnej p. Jabłońskiego, do bankowej p. Wincentego Kraińskiego.

Kwestorami wybrano pp.: Korytowskiego, Michalskiego. Ochrymowicza, Traczewskiego.

Rewidentami wybrano pp.: Agopsowicza, Baworowskiego, Bednarskiego, Buynowskiego, Lityńskiego, ks. Mazikiewicza, Merunowicza, dr. Mogilnickiego, Romana kniazia Puzynę, Rudrofa, dr. Tomaszewskiego i Torosiewicza.

W końcu odczytali sekretarze wniosek p. dr. Fruchtmanna o założenie szkoły realnej i seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Stryju, tudzież interpelacyę p. Stanisława hr. Tarnowskiego w sprawie opóźnienia przez Rząd rozpoczęcia budowy dróg wodnych.

Na tem o godzinie 2·45 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na czwartek godzinę 11 rano.

* * *

Komisye sejmowe ukonstytuowały się w następujący sposób:

Komisya administracyjna: Przewodniczący p. Jan hr. Szeptycki, I zastępca przewodniczącego p. Antoni hr. Wodzicki, II. zastępca przewodniczącego p. Władysław Gniewosz, sekretarz p. Leszek Cieński.

Komisya bankowa: Przewodniczący dr. Władysław Kraiński, zastępca przewodniczącego p. Dawid Abrahamowicz, sekretarz p. Merunowicz.

Komisya budżetowa: Przewodniczący p. Dunajewski, I. zastępca przewodniczącego p. Kazimierz hr. Badeni, II. zastępca przewodniczącego p. Dawid Abrahamowicz, sekretarze pp. dr. Głąbiński i Stanisław Niezabitowski.

Komisya drogowa: Przewodniczący p. Męciński, I zastępca przewodniczącego p. Sala, II zastępca przewodniczącego p. Mieczysław Urbański, sekretarz p. Starzyński.

Komisya gospodarstwa krajowego: Przewodniczący p. Gorayski. I zastępca przewodniczącego hr. Stadnicki, II zastępca przewodniczącego p. Zdzisław hr. Tarnowski, sekretarz p. Schnell.

Komisya gminna: Przewodniczący p. Apolinary Jaworski, zastępca przewodniczącego hr. Stadnicki, sekretarze pp. dr. Górski i Bal.

Komisya górnicza: Przewodniczący P. Gorayski, zastępca przewodniczącego p. Wiśniewski, sekretarz p. Syroczyński.

Komisya podatkowa: Przewodniczący p. Dawid Abrahamowicz, zastępca przewodniczącego hr. Gołuchowski, sekretarz p. dr. Loewenstein.

Komisya prawnicza: Przewodniczący p. dr. Władysław Czaykowski, zastępca przewodniczącego p. dr. Fruchtman, sekretarz p. dr. Żardecki.

Komisya przemysłowa: Przewodniczący p, Andrzej ks. Lubomirski, zastępca

przewodniczącego p. dr. Rutowski, sekretarz p. dr. Żardecki.

Komisya dla reform agrarnych: Przewodniczący p. Sękowski, zastępca przewodniczącego p. Tadeusz Cieński, sekretarz p. dr. Hupka.

Komisya sanitarna: Przewodniczący hr. Gołuchowski, zastępca przewodniczącego p. dr. Mars, sekretarz dr. Wurst.

Komisya solna: Przewodniczący p. ks. Mandyczewski, zastępca przewodniczącego p. Korytowski, sekretarz p. Merunowicz

Komisya szkolna: Przewodniczący p. Jerzy ks. Czartoryski, zastępca przewodniczącego p. Stanisław hr. Tarnowski, sekretarze pp. dr. Tomaszewski i dr. Mogilnicki.

Komisya wodna: Przewodniczący p. dr. Kozłowski, zastępca p. dr. Kolischer, sekretarz p. Merunowicz.

Komisya petycyjna: Przewodniczący p. Michalski, zastępca przewodniczącego p. dr. Michałowski, sekretarze pp. ks. Wilczkiewicz i ks. Szponder.

W komisyi szkolnej objął referat o sprawozdaniu Rady szkolnej kraj. o szkołach średnich p. JE. Stanisław hr. Tarnowski, a o sprawozdaniu Rady szkolnej kraj. o szkołach ludowych p. dr. Leopold Jaworski.

W komisyi sanitarnej objęli referaty o sprawozdaniach Wydziału kraj. z czynności departamentu sanitarnego p. dr. Mars, o okręgach sanitarnych p. dr. Bednarski, o szpitalach w Krośnie i Nadwórnej p. Moysa, o szpitalu w Nowym Sączu p. ks. Wilczkiewicz, o szpitalach w Turce i Złoczowie p. dr. Wurst.

Komisya dla reform agrarnych odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Sękowskiego. Referat o włościach rentowych objął p. Hupka, a sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie operacyj agrarnych przydzielono p. dr. Łazarskiemu. W tej ostatniej sprawie żąda Wydział krajowy powiększenia personalu technicznego dla operacyj agrarnych o dwóch asystentów komasacyjnych i dwóch techników pomocniczych, oraz uchwalenia dotacyj na koszta operacyj agrarnych w r. 1905 w kwocie 40.886 koron.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi szkolnej rozpoczęto debatę szczegółową nad projektem ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Referat objął p. dr. Bobrzyński. Następne posiedzenie dziś po południu.

Komisya wodna rozpoczęła wczoraj rozprawę nad przedłożeniem Wydziału krajowego o budowie dróg wodnych.

Komisya administracyjna rozdzieliła referaty w następujący sposób: Sprawozdanie o funduszu na budowę koszar objął p. dr. Tarnawski, o opodatkowaniu Towarzystw ubezpieczeń p. Garapich, o zezwoleniu wydziałowi powiatowemu w Turce na pobór wyższych dodatków p. dr. Tarnawski, o opodatkowaniu na rzecz miasta Krakowa przedsiębiorstw prowadzących ruch kolejowy na drogach tejże gminy p. dr. Leo, o poborze opłat gminnych w Krakowie od spadków na rzecz funduszu ubogich p. dr. Paszkowski, o uregulowaniu opieki nad ubogimi p. dr. Jabłoński, w sprawie zaopatrywania wdów i sierót po lekarzach okręgowych p. dr. Jabłoński.

* * *

Dziś przed południem odbyły posiedzenia komisye: przemysłowa, dla reform agrarnych, kolejowa i solna.

Po południu odbędą posiedzenia: klub rolniczy i komisya budżetowa, drogowa i szkolna.

Komisya bankowa dokonała na dzisiejszem posiedzeniu rozdziału referatów między poszczególnych członków w następujący sposób: sprawozdanie Wydziału krajowego o Banku kraj. objął p. dr. Hupka; o wykonywaniu patronatu nad kasami Raiffeisena p. dr. Skałkowski, o gal. Kasie oszczędności p. dr. Loewenstein a z czynności departamentu III. Wydziału kraj. p. Sękowski.

Komisya podatkowa przydzieliła sprawozdanie Wydziału kraj. dotyczące wadliwego wykonywania ustaw i przepisów podatkowych i należytościowych ze względu na ważność i obfitość materyału pp. dr. Loewensteinowi i dr. Głąbińskiemu.

* * *

P. Stapiński złożył dziś do laski marszałkowskiej wniosek o zaprowadzenie bezpośredniego, równego, tajnego głosowania do Sejmu krajowego. Wniosek ten oprócz posłów ludowych podpisali p. Skołyszewski i posłowie klubu ruskiego.

OSTATNIA POCZTA

Z powodu, że 8 pułk artyleryi korpuśnej lokowany w Pradze, nosi od 50 lat, bo od roku 1854 nazwę Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa, jako właściciela pułku, urządzili oficerowie tego pułku w Pradze obchód, który zakończył się wczoraj pochodem alegorycznym, przedstawiającym hołd wszystkich narodowości. Dano strzały działowe, muzyka grała hymn ludowy, ludność, która w liczbie kilkudziesięciu tysięcy przypatrywała się pochodowi, wznosiła na cześć Najj. Pana okrzyki: *Hoch!* i *Slava!*

Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić Najw. exequatur p. Janowi M. L. Georges Colomiés mianowanemu francuskim konsulem w Pradze.

Najj. Pan raczył najmiłościwiej zezwolić austryackiemu poddanemu B. Janowitzerowi w Wiedniu przyjąć godność konsula republiki kubańskiej w Wiedniu.

Nowomianowany agent dyplomatyczny Austro Węgier w Sofii, br. Braun przybył tam d. 1 b. m. i złożył zaraz po przyjeździe wizytę ministrowi spraw zagranicznych. Poprzednik br. Brauna, hr. Forgach wyjechał tegoż dnia na dwumiesięczny urlop, po upływie którego obejmie stanowisko radcy przy ambasadzie rzymskiej.

Królowa matka hiszpańska, Marya Krystyna, ma zamiar w ciągu jesieni przybyć na krótki czas do Wiednia.

Wedle *Daily Express* król hiszpański Alfons XIII przybędzie do Londynu dnia 18 b. m., w połowie zaś listopada zagości tam król portugalski wraz z małżonką.

N. W. Tagebłatt podał wiadomość z Londynu, jakoby Rząd austro-węgierski zamówił u tamtejszej firmy Yarrow i Spka 30 kontrtorpedowców i torpedowców, później atoli robotę tę oddał „Stabilimento tecnico“ w Tryeście, ponieważ w Anglii budowa tych statków mogłaby być dokonaną tylko przy pomocy roboty nocnej, co by koszt budowy podrożyło o 50 prc. Owóż ze strony kompetentnej upoważniono *c. k. Biuro korespondencyjne* do stwierdzenia, że Rząd austro-węgierski zamówił w Anglii tylko jeden kontrtorpedowiec i jeden torpedowiec jako wzory dla innych okrętów, które wykonane będą wewnątrz Państwa.

W Bukowinie i Tryeście dokonała się, jak wiadomo, zmiana w obsadzie stanowiska szefa rządu krajowego.

Dotychczasowy namiestnik Tryestu hr. Leopold Göess ustąpił. Piastował on tę godność od r. 1897, zająwszy miejsce opróżnione przez br. Rinaldiniego. Hr Göess urodził się w r. 1848 w Gracu, w r. 1869 wstąpił do służby państwowej jako praktykant konceptowy w Trydencie, a powołany do Ministerstwa spraw wewnętrznych został w r. 1876 koncypistą ministeryalnym, następnie zaś kierował starostwami w Pisino, Capodistria, wreszcie w Pola.

Następcą jego na stanowisku namiestnika Tryestu jest ks. Konrad Hohenlohe, dotychczasowy prezydent krajowy Bukowiny, syn b Wielkiego Marszałka Najw. Dworu, ks. Konstantyna. Rozpocząwszy służbę państwową przy salzburskim rządzie krajowym w r. 1888, powołany został w r. 1892 do departamentu policyjnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych, a w r. 1894 objął kierownictwo starostwa w Teplitz. W latach 1899–1903 pracował ponownie w Ministerstwie, poczem wyniesiony został na godność prezydenta krajowego Bukowiny.

Obecnie godność tę objął po ks. Hohenlohem dr. Oktawian Regner Bleyleben, dotychczasowy szef biura prezydyalnego w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Biuro Wolffa zapewnia, że wiadomość o podróży Buelowa do Rzymu jest nieprawdziwa.

Rząd serbski, jak z Belgradu informują, prowadzi rokowania z fabryką Skody w Pilznie o dostarczenie znacznej liczby dział szybkostrzelnych.

Rossyjski minister spraw wewnętrznych, książę Mirski, pozwolił wrócić do kraju wysłanym dawniej na wygnanie członkom byłego komitetu okręgowego dla spraw przemysłowych i rolniczych w Woroneżu, Bunakowskiemu i dr. Marlinowowi.

Do *Temps* donoszą z Rzymu, że prezydent ministrów z czasów cesarstwa członek akademii Emil Ollivier był u Ojca św. na dłuższej audyencyi, poczem w obec sprawozdawcy wymienionego wyżej dziennika wyraził przekonanie, że rząd francuski powinien dobrze się zastanowić, zanim wda się w zatarg z takim Papieżem, jak Pius X., który z całą energią wystąpi przeciw wszelkim próbom naruszenia praw najwyższego Pasterza katolickiego.

Francuski minister spraw zagranicznych Delcassé odbył wczoraj dłuższą konferencyę z hiszpańskim ambasadorem w celu uregulowania spornych punktów w projektowanej ugodzie między Hiszpanią a Francyą w sprawie Marokka.

Z Aten nadchodzi wiadomość, że Mullah splądrował miejscowość Ogaden, wyciął 6000 mieszkańców w pień i zrabował wiele wielbłądów i owiec. Jak dalej słychać, Mullah otrzymał wielką ilość broni.

Przegląd ogólny.

Niemieckie księstwo Lippe-Detmold straciło świeżo swego regenta w osobie zmarłego pod koniec września ks. Ernesta Lippe z Biesterfeld. W rozognieniu, jakie wywołała kwestya następstwa na ten tron książęcy, możnaby widzieć prawie dowód, że owe dawne księstwa i księstewka udzielne, z których składały się Niemcy, niedość jeszcze zżyły się z nowym ustrojem jednolitej Rzeszy. Kwestya sporu o księstwo Lippe toczy się zresztą oddawna. Zmarły ks. Ernest, jako jedyny brat poprzedniego regenta ks. Waldemara, zgłosił był po jego śmierci swe pretensye, ale dopiero po długich walkach zdobył władzę, przekazał ją bowiem ks. Waldemar za życia swego, szwagrowi cesarskiemu Adolfowi ks. Schaumburg-Lippe. Obecnie powtarza się ta sama historya. Regencyę objął *de facto* ks. Leopold, najstarszy syn zmarłego regenta, ale księstwo Schaumburg-Lippe występuje znowu z roszczeniami i zaniosło do Rady związkowej protest, żądając aby ks. Leopolda usunięto.

Równocześnie gotuje się bezkrwawa wojna sukcesyjna o tron oldenburski. Powód do niej dała uchwała sejmu w. księstwa, orzekająca, że tron w nim dziedziczyć ma linia Glücksburska, do której zalicza się panujący obecnie w. książę Fryderyk August. Podrażniło to — rzecz jasna — linię Augsburską, roszczącą sobie również prawa do Oldenburga i linia ta, przez swego zwierzchnika ks. Ernesta Günthera, wniosła do Rady związkowej protest, odmawiając sejmowi prawa do rozstrzygania o dziedziczeniu w w. księstwie.

Jak *Polit. Corr.* donosi z Belgradu, zamierza król Piotr w niedługim czasie na zaproszenie ks. Ferdynanda bułgarskiego udać się doń *incognito* na dzień jeden do Euxinogradu. Podróż odbędzie się *incognito*, ponieważ król oficyalne odwiedziny dworów pragnie rozpocząć od Wiednia i Petersburga, w obec zaś wojny pora dla nich teraz nie byłaby stosowna.

O treści ugody francusko-hiszpańskiej co do Marokka, krążą zarówno w Madrycie, jak w Paryżu różne pogłoski. Wedle madryckiego *Heraldo* zawiera ugoda następujące zasadnicze punkty: Utrzymane będzie *status quo*, a dopiero gdyby niemożliwe okazało się uratowanie powagi sułtana, wykonywać będą w jego kraju władze zwierzchnicze Francya i Hiszpania. Rozmieszczenie geograficzne ich wpływów oparte być ma na dzisiejszym stanie. Hiszpania otrzymałaby pod zarząd północne, zachodnie i zachodnio-południowe wybrzeże, z wyłączeniem Fezu, a z zachowaniem natomiast misyj i urzędu pocztowego w Tangerze, jako też innych przywilejów. Reszta Marokka przypadłaby Francyi.

Król portugalski nosi się znowu z zamiarem podróży do Rzymu, ponieważ ma być ojcem chrzestnym włoskiego następcy tronu. Don Carlos pragnie oszczędzać drażliwości Watykanu i w tym celu wezwał swych posłów rzymskich Sir de Carvalho (przy Kwirynale) i sir d'Antas (przy Watykanie) do siebie na narady. Koła klerykalne sprzeciwiają się projektowi podróży rzymskiej i nawołują *majestade fidelissima*, by pamiętał, co winien Głowie Kościoła. Podobno także królowa Donna Amelia podziela to przekonanie. Na to przeważają jednak w opinii publicznej głosy, by król portugalski pojechał do Rzymu i trzymał nowonarodzonego królewicza włoskiego do chrztu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 4 października. (*Tel. pr.*). Z powodu imienin Najj. Pana odprawił dziś ks. biskup Nowak w katedrze na Wawelu uroczyste nabożeństwo przy udziale reprezentantów władz rządowych i autonomicznych i licznej publiczności. Na zakończenie duchowieństwo odśpiewało *Te Deum*.

Kraków, 4 października. (*Tel. pr.*) W niedzielę odbędzie się w katedrze na Wawelu uroczystość błogosławionego Wincentego Kadłubka. Kardynał Puzyna ma niebawem rozpocząć starania w Rzymie o kanonizacyę błogosławionego Wincentego Kadłubka.

Kraków, 4 października. (*Tel. pr.*) Dziś w nocy znaleziono na placu Groble 16-letnią Joannę Hołudajównę, robotnicę z fabryki tutek, dającą zaledwie słabe znaki życia. Dziewczyna wkrótce zmarła z powodu otrucia. Wyszła wczoraj wieczorem z domu, celem załatwienia sprawunków. Wdrożono śledztwo celem wykrycia, czy było to samobójstwo, czy morderstwo.

Sejmy krajowe.

Linz, 4 października. Wczoraj rozpoczął obrady sejm górno-austryacki. Pomiędzy odczytanemi interpelacyami, znajduje się interpelacya p. Beuerlego i tow. w sprawie rozporządzenia Ministerstwa oświaty, uznającego egzamina, złożone na wydziale prawa i administracyi w uniwersytecie zagrzebskim i w sprawie założenia słowiańskich klas równoległych w niemieckich seminaryach nauczycielskich w Cieszynie i Opawie.

Berno morawskie, 4 października. Posiedzenie sejmu zaczęło się o godzinie 12. Wszystkie ulice wiodące do gmachu sejmowego zamknęła policya. Przywódcy socyalistów już od godziny 11 rano czekali przed gmachem.

Na początku posiedzenia podał marszałek do wiadomości, że obostrzył kontrolę przy wydawaniu biletów wstępu na galerye, aby uniknąć podobnych zajść jak przed kilku dniami. Służbie rozkazano wpuszczać na galeryę tylko osoby zaopatrzone w bilety.

Wiedeń, 4 października. Z okazyi imienin Najj. Pana odbyły się dziś przed południem w kościołach nabożeństwa w obecności przedstawicieli władz, licznej publiczności i młodzieży szkolnej.

Opawa, 4 października. Młodzież, w liczbie kilkuset osób zebrana przed koszarami Franciszka Józefa w oczekiwaniu capstrzyku, urządziła wczoraj wieczór pochód po ulicach miasta, spiewając *Wacht am Rhein* Pewnemu kupcowi czeskiemu wybito szyby. Aresztowano 1 demonstranta. Równocześnie odbyło się socyalistyczne zgromadzenie, które miało przebieg spokojny.

Londyn, 4 października. Minister spraw zagranicznych Landsdowne konferował wczoraj dłuższy czas z rossyjskim ambasadorem hr. Benkendorfem.

Międzynarodowy kongres pokoju.

Boston, 4 października. Sekretarz stanu Hay otworzył wczoraj międzynarodowy kongres pokoju imieniem rządu przemową powitalną, w której podniósł, że rząd Stanów Zjednoczonych będzie nadal o to się starał, aby o ile to jest możliwe, powszechnie przyjęta była zasada sądu rozjemczego w sprawach, w których porozumienie w drodze dyplomatycznej nie mogło przyjść do skutku. Prezydent Stanów Zjednoczonych — mówił sekretarz stanu Hay — zajmuje się pilnie sprawą zawarcia traktatów rozjemczych z tymi europejskiemi narodami, które sobie tego życzą, a spodziewa się, że jeszcze tej zimy będzie mógł wspomniane traktaty przedłożyć w senacie. Prezydent Roosevelt oświadczył niedawno, że pragnie zwołać ludy na drugą konferencyę w Hadze. Potrzebne jest uregulowanie sprawy kontrabandy wojennej. Jednakowoż rząd sądzi, iż nie powinno się sprawy tej poruszać podczas trwania obecnej wojny, gdyż jest nadzieja, że zawarcie pokóju stanie się w niedługim czasie konieczne.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Londyn, 4 października. *Biuro Reutera* donosi z Szangaju: Wiadomość, jakoby rossyjski okręt wojenny rzekomo „Bojan“ przybył do wybrzeży wyspy Gützlaff okazuje się mistyfikacyą.

Czifu, 4 października. (*Biuro Reutera*). Nadeszło tu z Portu Arthura prywatne doniesienie, że podczas ostatniego szturmu, który trwał 4 dni, jeden z japońskich batalionów prawie zupełnie został wybity. Japończykom udało się wprawdzie później zająć korzystne stanowisko, lecz Rossyanie wyparli ich stamtąd ponownie.

Chińczycy, którzy onegdaj opuścili Port Arthura, opowiadają, że skutek ognia rossyjskiej artyleryi był straszliwy. Stoki t. zw. „Wielkiego Pagórka“ były całkowicie pokryte zwłokami. W pewnem zagłębieniu leżało razem 300 trupów rossyjskich i 200 japońskich.

Japończycy tylko po części są w możności przeszkodzić dopływowi wody do Portu Arthura; miasto jest w posiadaniu różnych środków do uzyskania wody do picia, pod tym względem niema obecnie kłopotu. Żywności jest również dosyć; jedynie konserwy mięsne już wyczerpały się w skutek tego biją codzień po 200 osłów. Funt mięsa oślego kosztuje 10 szylingów; jedno jajo 10 pensów.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

LEGAWIEC trzyletni dobrze ułożony oraz dubeltówka „Lancaster“ do sprzedania. Żółkiewska 82.

Jako pewną lokacyę kapitałów
polecamy:
4% Listy zastawne Tow. kred. ziemskiego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku krajowego.
4% i 4½% Listy zastawne Banku hipot.
4% i 4½% Pożyczkę m. Lwowa.

Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej

Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Kawiarnia „Wiedeńska“
znakomita kawa.

Zakład dentystyczny
Dr. Karola Jakubowskiego
ulica Kl. Tańskiej l. 3,
obok Hotelu Georgea godz. ord. od 9—1 3—5 po poł.

Odczyt
prof. Ludwika Favre
literata francuskiego
odbędzie się w piątek, dnia 7. października b. r. w sali Kasyna Miejskiego. Początek o godzinie 7-ej. Bilety zamawiać można w księgarni Gubrynowicza i Schmidta.
Krzesło pierwszorzędne 3 kor., drugorzędne 2 kor., wstęp na salę 60 hal.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.
WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.
ROSYJSKIE:
Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Polecа się
Cukiernię K. SOTSCHEKA
Lwów, Hotel Francuski.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 4. października 1904.
HOTEL GEORGEA.
PP. S. ks. Lubomirski z Równego, J. hr. Baworowski z Ostrowa, W. hr. Siecki z Podola ros., A. hr. Skrzyński z Zagórza, J. Bilewicz z Dynowa, J. hr. Tarnowski z Dzikowa.
HOTEL EUROPEJSKI.
PP. A. Jaworski z Wiednia, S Pawlikowski z Bereźnico, O. Sala z Wysocka.
HOTEL FRANCUSKI.
PP. F. Maiss z Bochni, M. Korol z Żółkwi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4 października 1904.

	płacą	żądają
	walutą koron	
	K. h.	K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	545 —	555 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	— —	260 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575 —	585 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350 —	370 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 25	— —
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101 50	102 20
„ „ „ 4½ „ 60 l. po 200 k.	98 80	99 50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101 50	102 20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99 20	99 90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99 80	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99 80	— —
4% los. w 56 lat	99 20	99 90
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 60	100 30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 80	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 60	— —
„ „ „ 4½% (3 em.)	101 30	102 —
„ „ „ 4% (4 em.)	98 90	99 60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 80	99 50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99 30	100 —
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97 —	97 70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101 10	101 80
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	85 —	91 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 26	11 40
20 frankówka	19 —	19 25
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	253 —
100 rubli rosyjskich papierowych	253 —	255 —
100 marek niemieckich	117 20	117 80

Ceny kupna bieżące

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. października 1904.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·65	99·85
styczeń-lipiec	99 60	99 80
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·30	100·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	— —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154·50	155·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184·—	186·50
„ „ 1864 po 100 zł.	262·—	266·—
„ „ 1864 po 50 zł.	262·—	266·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292 75	294 75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·40	119·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·50	99·70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·35	119·35
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⅜ pr. (ostemp. akcye)	508·—	510·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·60	128·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·85	100·85
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·35	100·35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·65	100·60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·—	119·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·70	97·90
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—·—	— —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·—	210·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	206 75	208·75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98·50	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 65	98·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	281·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 70	107·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98 50	99·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·35	104·30
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·90	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·65	97·65
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93·—	97·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·75	100·75
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309·—	319·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	297·—	308·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104·65	105·65
„ „ „ „ los 4 pr.	98·95	99·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·90	99·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	100·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102 40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·60	102 20
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·45	101 45
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101·40	102 40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101·30	102 30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	102·—	103·—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101·50	102·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·20	93·20
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 15	100·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·25	111·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·15	100·15
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 85	21 85
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	471·—	481·—
Clary 40 zł. m. k.	156·—	167·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	78·—	83·—
Losy miasta Krakowa 20 zł	85·—	90·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	71·—
Palfy 40 zł. m. k.	163·—	172·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·—	56.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·10	30·—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65 —	70·—
Salma 40 zł. mk.	221·—	231·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77 —	81·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	283·90	284 90
Peszt. banku handl. 500 zł.	2853 —	2863 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	670 75	671 75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	779 —	781 —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	535 —	537 —
Galic. banku hip. 200 zł.	549 —	551 —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270 —	280 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	448 25	449 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1613 —	1623 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	53 50	537 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	247·—
Živnosteńska banka 100 zł.	249·—	250·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	432·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5510 —	5520 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·—	580·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	407 50	408 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	867·—	871 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	659·—	660 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1060·—	1064 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	483 50	489 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2460 —	2470 —
Schodnicy 500 kor.	700·—	707·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	312·—	315 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117 37½	117 57½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·45	239·65
Paryż za 100 franków	95·10	95 22½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 40	117·65
Włoskie banki	95 05	95 15
Francuskie banki	95·05	95 15
Szwajcarskie banki	95·05	95 15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11 39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankowka	19·01	19·04
20-markówka	23·48	23 56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	95·10	95 25
Ruble	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2042/3 (23) (8086 2—2)

Dnia 11. listopada 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w oddziale Nr. III. sądu tutejszego, licytacya a) realności w Samborze dzielnicy Przemyskiej whl. 94 z przynależnościami, b) 1/7 część i realności w Samborze dzielnicy Lwowskiej whl. 175.

Kamienicę frontową murowaną piątrową, oficyny, budynek frontowy, stajnię i ogród z przynależytościami ad a) oceniono na 64.964 kor. 10 hal.

Plac budowlany i ogród ad b) oceniono na 1305 kor. 43 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 32.482 kor. 05 hal., ad b) 652 kor. 77 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziale Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 31. sierpnia 1904.

L. 2586/04 (8179 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 13. października 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy na rok 1905, ewentualnie na lata 1905, 1906 i 1907 różnych do bieżącego użytku potrzebnych artykułów sklepowych, budowlanych i drzewnych.

Bliższych wiadomości co do ilości i jakości, poszczególnych materyałów, jakoteż co do warunków licytacyjnych powziąć można w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 27. września 1904.

L. cz. E. 786/4 (4) (8154 2—3)

Na żądanie Leona Szafrana i Maryi Kościńskiej, odbędzie się dnia 28. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya 2/3 części realności whl. 796 ks. gr. Haczów.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2960 kor.

Najniższa cena wynosi 1973 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd jako normalne przyjmuje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 16. sierpnia 1904.

L. cz. E. 225/4 (4) (8145 3—3)

Na żądanie Chaskla Lörjego, kupca w Dąbrowej oraz Mojżesza Jungenwirtha, kupca w Chrzanowie, odbędzie się dnia 20. października 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Jaworznie, licytacya realności lwh. 114 ks. gr. gm. kat. Dąbrowa dłużnika Stanisława Jamroza własnej, składającej się z parc. budowlanej lk. 10/1 na której stoi dom parterowy murowany o jednej izbie z sienią i komorą, oraz z parc. gr. lk. 3 roli. Przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 337 kor.

Najniższa cena wynosi 224 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej

wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jaworzno, dnia 19. września 1904.

L. cz. E. 2573/3 (7) (82 5 2—3)

Na żądanie Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Jarosławiu, zastąpionego przez adw. dr. M. Segala, odbędzie się dnia 13. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 58 ks. gr. gm. Jarosław (parc. bud. 288 i gr. 8517 i 246 na których znajduje się dom murowany N. k. 83 miasto z budynkami) zobowiązanej masy spadkowej bp. Ozyasza Strassberga własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z przyrządów ogniowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 21130 kor., przynależności zaś na 32 kor.

Najniższa cena wynosi 10581 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 27. sierpnia 1904.

L. 16.318/904 (8108 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1905 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunko na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1905 do 31. grudnia 1907 rozpisuje się publiczną licytacyę a mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień 26. października 1904, zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina na dzień 27. października 1904, od godziny 8-mej rano do godziny 12-tej w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę nie wygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyj w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17. lipca 1903 L. 10067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązanym jest po myśli §. 2 ustaw. krajow. z dnia 4. lipca 1899 Dz u. k. Nr. 93 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina moszczu winnego i owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego poboru dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

I. Podatku spożywczego od mięsa.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	złożyć się mające wadyum K	h	Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
1	Czchów	1830	98	183	—	III. kl.	dnia 26. października 1904 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Mielec	9720	—	972	—	„	
3	Ryglice	971	—	97	—	„	
4	Zakliczyn	2430	—	243	—	„	
5	Tarnów	76686	79	7669	—	miasto z przedmieściami w I. kl. inne miejscowości w III. kl.	

II. Podatku spożywczego od wina.

Liczba porząd.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	h	złożyć się mające wadyum K	h	Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
1	Brzesko	849	99	85	—	Taryfa C ustawy z 18/5 1875	dnia 27. października 1904 od godziny 8-ej rano do 12-tej w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
2	Czchów	181	—	18	—		
3	Dąbrowa	970	—	97	—		
4	Jodłowa	67	—	7	—		
5	Mielec	850	—	85	—		
6	Przecław	249	—	25	—		
7	Ryglice	146	—	15	—		
8	Tarnów	6406	—	641	—		
9	Żabno	1020	—	102	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnów, dnia 22. września 1904.

L. 19159/4 (8109 3—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Celem wydzierżawienią prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa od 1. stycznia 1904 począwszy na okres lat 1905, 1906 i 1907 bezwarunkowo względnie na lata 1905 i 1906 z warunkowem przedłużeniem na rok 1907 albo na rok 1905 z milczącem przedłużeniem na lata 1906 i 1907 a mianowicie w okręgach dzierżawnych: 1. Bołszowce z ceną wywołania 6250 koron, 2. Kozowa z ceną wywołania 3930 koron, ogłasza c. k. Dyrekcya skarbu w Brzeżanach publiczną licytacyę w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się dnia 20. października 1904 od godziny 9 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania, należy wnosić opieczętowane do dnia 20. października 1904 do godziny 9 rano na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

Brzeżany, dnia 17. września 1904.

L. cz. E. 947/4 (4) (8224 2—3)

Na żądanie Adeli Sattler, odbędzie się dnia 21. października 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya całej realności lwh. 1646 gm. i połowy realności lwh. 1696 gm. Kamionka wołoska.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione 1) cała realność lwh. 1646 gm. Kamionka wołoska na 444 kor. 30 hal., 2) połowa realności lwh. 1696 tejże gminy na 111 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 296 kor. 20 hal., ad 2) 74 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 9. września 1904.

L. cz. E 1348/4 (4) (83 4 1—3)

Zobowiązany Aksenty Tkaczowski w Wiktorowie.

Na żądanie Jana Magnowskiego rolnika w Jezupolu odbędzie się dnia 9. listopada 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności objętej lwh. 154 ks gr. gm. kat. Wiktorów wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 siekiery, 1 kosy, 3 sierpów, 1 ryskala, 1 grabi.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3464 kor. 50 hal., przynależności zaś na 6 kor 50 hal.

Najniższa cena wynosi z przynależnościami 2309 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 22. września 1904.

Upadłości.

L. cz S. 3/4 (1) (8198 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Adama Przylibskiego we Lwowie nieprotokołowanego właściciela handlu towarów modnych męzkich przy placu Halickim l. 3

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Aleksandra Mayera we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 18. października 1904, godz. 11 przed południ. w tym sądzie, w biurze Nr. 13, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 4. listopada 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 8. listopada 1904 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30. września 1904.

Konkursa.

L. Pr. 1672 16 Sa/4 (8056 3—3)

K O N K U R S.

Przy tutejszym sądzie obwodowym jest do obsadzenia posada pierwszego lekarza więziennego z remuneracyą ustanowioną rozporządzeniem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12. listopada 1875 l. 1016 w rocznej kwocie 400 koron w ratach miesięcznych z dołu płatnych, względnie posada drugiego lekarza więziennego z remuneracyą rocznych 200 koron.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania kompetycyjne, przy dołączeniu świadectw uzdolnienia, najdalej do 10. października 1904 do tut. Prezydyum.

Kołomyja, 22. września 1904.

L. 115.698/II. (8181 3—3)

K O N K U R S.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Nowym Sączu 3 z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtu na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 27. września 1904.

L 2545. (8229 2—3)

K O N K U R S

Wskutek uchwały Wydziału powiatu ropczyckiego z dnia 27. września 1904 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sekretarza Rady powiatowej w Ropczycach.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 2000 kor. i trzy pięciolecia po 15%.

Tymczasowo pełnił będzie sekretarz obowiązek lustratora gmin za osobnemi dyetami.

Wymaganemi są następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Wiek nieprzekraczalny 40 rok.
3. Nieskazitelność żzcia.
4. Świadectwo zdrowia.
5 Uporządkowane stosunki majątkowe.
6. Dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego tak w piśmie jak i w mowie.
7. Dokładna znajomość ustaw administracyjnych.
8. Wykazać się dostateczną praktyką urzędową.

Podania udokumentowane należy wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Ropczycach najdalej do dnia 15. listopada 1904.

Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie a po upływie roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacya.

Z Wydziału powiatowego.

Ropczyce, 1. października 1904.

Prezes
Ludwik Doliński.

L. 10068. (8200 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posad seksetarzy sądowych mianowicie:

a) jednej w Krakowie,
b) jednej w Rzeszowie, oraz
c) dwóch w Tarnowie, opróżnionych ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogących, rozpisuje się konkurs z terminem do 22. października 1904.

Podania o powyższe posady wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu:

ad a) krajowego w Krakowie,
ad b) obwodowego w Rzeszowie,
ad c) obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 30. września 1904.

Wyroki prasowe.

Zl. 225. (8199)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 24. September 1904, Pr. 33, die Weiterverbreitung der Nr. 39 der Zeitschrift: „Il Lavoro“ vom 22. September 1904 wegen des ganzen Inhaltes der Artikel: „Finalmente“ und „Germinal“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten

---

Kuratele.

L. cz. L. 10/4 (6), P. 199/4 (7350 1—3)

Za marnotrawcę uznano Michała Masiewicza s. Ołeksy zamieszkałego w Delatynie.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Kucharuka syna Iwana w Delatynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 12. lipca 1904.

L. cz. P. 96/4 (5) (7360 1—3)

Prokop Piotrowski ze Strupkowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Fedor Pańczoszak ze Strupkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ottynia, dnia 5. lipca 1904.

L. cz. P. 18/4 (5) (7361 1—3)

Jurko Botiuk Stefana z Mołodyłowa uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem jego Wasyl Hodowaniec z Mołodyłowa.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Ottynia, dnia 30. kwietnia 1904.

L. cz. P. 78 4 (9) (7415 1—3)

Pawła Rutkę z Ciężkowic uznano marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Wojciecha Sochę z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 21. lipca 1904.

L. cz. A. VIII. 53/4, P. VIII. 69/4 (7) (7450 1—3)

Jędrzej Jarząbek syn Wojciecha oddany został pod kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego.

Kuratorem jego ustanowionym został Józef Jarząbek z Bańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 6. lipca 1904.

L. cz. P. 159/4 (12) (7454 1—3)

Jan Zadwórny z Chlebowic świrskich uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Michała Hawryszków z Chlebowic świrskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 7. czerwca 1904.

L. cz. P. 170/4 (5) (7490 1—3)

Wasyla Goluka Mikołaja z Rożnowa uznano umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Iwana Goluka Mikoły z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 17. sierpnia 1904.

L. cz. P. VI. 219/4 (3) (7407 1—3)

Nad umysłowo chorym Grzegorzem Matusów, konduktorem kolejowym zawieszono kuratelę, kuratorem Karol Kulmann ze Stanisławowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 24. sierpnia 1904.

L. cz. P. VII. 186/4 (8) (7503 1—3)

Agnieszka Bahrij, żona Jana z Biskowic została uznaną marnotrawną, a jej kuratorem ustanowiono Jana Iwanczyszaka z Biskowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 20. lipca 1904.

L. cz. P. 112/4 (5) (7453 1—3)

Ludwik Urbanek, woźny przy c. k. sądzie powiatowym w Pilźnie uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem jego ustanowiony Michał Moskal. woźny przy c. k. Urzędzie podatkowym w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pilzno, 2. września 1904.

L. cz. L. 5/4 (4) (7259 1—3)

Maryanna z Ciesielskich Gąsiorowa z Gołęczyny uznana marnotrawną. Kuratorem jej ustanowiony Jan Gąsior z Gołęczyny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Pilzno, 15. czerwca 1904

L. cz. L. 19/3 (12) (7313 1—3)

Za marnotrawnego uznano Jana Mikołajczyka w Szczawie. Kuratorem jego ustanowiono Marcina Kuźla w Szczawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 19. sierpnia 1904.

L. cz. L. 15 4 (2) P. 183/4 (7392 1—3)

Dmytro Humeniuk syn Iwana z Osław białych uznany został umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiony został Iwan Humeniuk syn Wasyla z Osław białych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dniy 16. czerwca 1904.

L. cz. P. 327/4 (7) (7396 1—3)

Pawło Jakimów z Brzuchowic uznany głupkowatym, kuratorem dlań ustanowiono Tymka Jakimów z Brzuchowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 13, sierpnia 1904.

L, cz. P. 267/4 (8) (7397 1—3)

Grzegorz Czernuszka z Dunajowa uznany został głupkowatym, kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Czecha z Dunajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 8. lipca 1904.

L- cz. P. 199/4 (4) (7346 1—3)

Marya Chomiak z Truskawca z powodu marnotrawstwa jest pod kuratelą. Kuratorem jej mąż Fedio Chomiak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 23. czerwca 1904.

L. cz. P. 147/4 (3) (7288 1—3)

Nad Emilią Dilchówną i Karoliną Dilchówną z Biegon c zawieszono kuratelę z przyczyny niedołęstwa umysłowego a kuratorem ich ustanowiono Jakóba Butza z Podrzecza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Stary Sącz, dnia 20. sierpnia 1904.

L. cz. L. 7/4 (6) (7284 1—3)

Za umysłowo chorą uznano Antoninę Śliwową w Lipowem.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Śliwę w Starej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 16. czerwca 1904.

L. cz. L. 4 4 (6) (7254 1—3)

Pawło Duszka z Niwry z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony, kurator Wasyl Mojsiuk z Niwry.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielnica, dnia 11. lipca 1904.

L. cz. L. 1/4 (3) (7283)

Wacław Baumel prywatny w Kobylnicy ruskiej uznany obłąkanym.

Kurator Karol Nowak w Kobylnicy ruskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Krakowiec, dnia 28. czerwca 1904.

L. cz. L. 2/4 (5), P. 5,4 (8195 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie ustanawia kuratelę nad Mieczysławą Kozłowską właścicielką połowy majętności tabularnej Baranie Peretoki z powodu stwierdzonej przez znawców choroby umysłowej a kuratorem ustanawia p. Adolfa Mussila, właściciela realności we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 7.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 17. września 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. IX. 3 5/4 (1) (8187 3—3)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej błp. Beili vel Elki Beili Hartman recte Morgenstern, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Szymona Hartmana pozew o uznanie własności i intabulacyę udziałów netto i brutto.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14. lipca 1904 godz. 8 rano w tut. sądzie biuro Nr. 76.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po błp. Beili vel Elki Beili Hartman recte Morgenstein, ustanawia się p adw. dr. Reitera w Drohobyczu kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objętą zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Drohobycz, dnia 29. czerwca 1904.

L. Prez. 18.286 (8174 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że pan Marceli Ruxer, c. k. notaryusz w Sieniewie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawieeliwości z 21. lipca 1904 l. 16.467/4 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Tłustem z dniem 30. września 1904 z urzędowania w Sieniawie ustępuje, a dnia 6. października 1904 urzędowanie w Tłustem obejmuje.

Lwów. dnia 27. września 1904.

L. cz. 2308,4 (3) (7919 3—3)

W przechowaniu tutejszego sądu znajdywały się rozmaite przedmioty, jako to: suknie, chustki, wagi decymalne i t. p. pochodzące z różnych spraw karnych przeciw niewiadomym osobom.

Rzeczy te przez upływ czasu znacznie uszkodzone dla ochrony od dalszego zniszczenia sprzedano na publicznej licytacyi, z której po strąceniu kosztów oszacowania uzyskano kwotę 32 koron 14 hal.

Wzywa się niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w tym sądzie i wykazali swe prawa własności, gdyż w przeciwnym razie kwota powyższa oddaną będzie do kasy państwowej.

Spis sprzedanych ruchomości można przejrzeć w Prezydyum tutejszego sądu.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych.
Lwów, dnia 22. września 1904.

L. cz. C. II. 408/4 (1) (8186 3—3)

Przeciw Mojżeszowi Körner i Samuelowi Körner, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Chaima Schwarza i tow. pozew o uznanie prawa własności parcel budow. lkat. 134, 135, 136, 137/1 i 137/2 w Stryju.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20. października 1904 godzinę 11 rano w sali rozpraw przy ulicy Trybunalskiej l. 1.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się dr. Kaletę, adwokata w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stryj, dnia 20. września 1904.

L. 1447/04. (8196 2—3)

Ogłoszenie.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa tych, którym w myśl ustępu I. § 25. ust. notar. na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenie z kaucyi służbowej p. Jana Mandeli, byłego zastępcy c. k. notaryusza w Tarnopolu z czasu jego urzędowania tamże się należy, aby pretensye swoje do tej kaucyi służbowej w przeciągu 6 miesięcy od dziś licząc w podpisanej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi zezwolenie na zwrot p. Janowi Mandeli tej kaucyi służbowej.

C k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 27. czerwca 1904.

L. 1487/04. (8197 2—3)

Ogłoszenie.

Wzywa się wszystkich interesowanych, którym w myśl ustępu I §. 25 ust. not na mocy ustawniczego prawa zastawu zaspokojenia z kaucyi służbowej p Eugeniusza Kawińskiego byłego zastępcy c. k notaryusza w Wiśniowczyku z czasu jego urzędowania tamże się należy, aby pretensye swoje do tej kaucyi służbowej w przeciągu 6 miesięcy od dziś licząc w tut. c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi zezwolenie na zwrot p. Eugeniuszowi Kawińskiemu, lub tegoż prawonabywcom tej kaucyi służbowej.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 24. września 1904.

L. cz. E. 315/4 (2) (8213 2—3)

Józefowi Derschowitzowi przedtem w Jodłowy sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzostku przeciw niemu o 170 złr. w. a. z p. n. ma być doręczoną uchwała z dnia 10. września 1904 l. cz. E. 315/4 (2), którą dozwolono przymusowej licytacyi połowy realności lwh. 1002 ks. gr. gm. Jodłowa objętej jego własność stanowiącej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Derschowitz przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Tomasza Kaczki z Jodłowy.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Derschowitza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomo nika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 10. września 1904.

L. cz E. III. 1428/4 (13) (8243)

W sprawie egz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie przeciw Jakóbowi, Rebece i Maksowi Eichlom vel Eichlerom i tow. pto 420 kor. 36 hal. z. pn. toczącej się przed podpisanym c. k. sądem ma być doręczoną uchwała z dnia 14. czerwca 1904 l. cz. E. III. 1428/4 (1), którą celem zrealizowania pretensyi wierzyciela w kwotach 420 kor. 36 hal. zpn, 420 kor. 36 hal. zpn., 420 kor. 36 hal. zpn. i 420 kor. 36 hal. zpn. zarząd przymusowy realności we Lwowie pod lk. 251 położonej lwh. 242 ks. gr. m. Lwowa objętej wprowadzono.

Ponieważ niewiadomo gdzie Adolf Eichler przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Maksymiliana Frieda.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Eichlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 26. lipca 1904.

L. cz. E. 442/4 (2) (8234)

Nieobecnemu Koplowi Elster przedtem w Batiatyczach ma być doręczona uchwała z dnia 25. maja 1904 E. 442/4 (1) dotycząca intabulacyi przymusowego ustanowienia prawa zastawu na realności w Batiatyczach lwh. 31 i innych.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kuratorem p. Erazm Mroziński c. k. notaryusz w Mostach wielkich będzie go zastępował, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 13. września 1904.

L. cz. 84.326. (8240 1—3)

Wezwanie.

Do praktykanta c. k. Urzędu podatkowego w Komarnie Józefa Rapaporta.

C. k. galic. krajowa Dyrekcya skarbu wzywa niniejszem w myśl Najwyższego postanowienia z 24. czerwca 1835, ogłoszonego dekretem byłej Kamery nadwornej z 9. lipca 1835 l. 28.289 Józefa Rapaporta, praktykanta c. k. urzędu podatkowego w Komarnie, który zaprzestał samowolnie uczęszczać do urzędu z dniem 5. lipca 1903 i dotychczas do służby nie powrócił, lecz wydalił się bez zezwolenia przełożonej władzy w niewiadome miejsce — aby w przeciągu czterech tygodni — licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“, powrócił do swego miejsca służbowego i zgłosił się w Starostwie w Rudkach, gdyż w razie przeciwnym uzna krajowa Dyrekcya skarbu, iż wystąpił ze służby rządowej i wykreśli go ze stanu osobowego praktykantów podatkowych.

C k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 27. września 1904.

L. 140.489.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. września do 3. października 1904.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Brody	Baryłów z obsz. (6 zagr.), Dudyn, Grzymałówka gm. ob. dw. (18 zagr.), Korolówka, Łopatyn i Niwy Janowskie (6 zagr.), Smarzów (62 zagr.), Suchodoły (2 zagr.), Uwin;
	Brzeżany	Kozłów (10 zagr.);
	Husiatyn	Trybuchowce (1 zagr.);
	Kamionka str.	Dobrotwór (4 zagr.), Ohladów (Dębina (9 zagr.), Tetewczyce (4 zagr.);
	Lwów	Jaryczów nowy (29 zagr.), Mikłaszów gm. i ob. dw. (27 zagr.);
	Podhajce	Bohatkowce z obsz. (18 zagr.);
	Rawa ruska	Kamionka Wołoska Bobroidy (5 zagr.), Piratyn Pawliny (150 zagr.), Ostrobuż (10 zagr.), Rzeczyca z obsz. (81 zagr. 1 past.), Tarnoszyn (17 zagr.), Ulhówek (22 zagr.), Zielona ad Machnów (4 zagr.);
	Skałat	Dorofijówka (6 zagr.), Łuka mała ob. dw. (1 zagr.), Nowosiółka grzymałowska (1 zagr.), Podwołoczyska (4 zagr.);
	Sokal	Hoholów (1 zagr.), Horbków (27 zagr.), Horodłowice z obsz. (8 zagr.), Jastrzębica (1 past.), Łuczyce (31 zagr.), Pieczygóry (2 past.), Poździmierz (2 zagr.), Spasów (ob. dw. Breniów 1 zagr.), Szarpańce z obsz. (16 zagr., 2 past.), Tartaków wieś z Ksawerówką (111 zagr.), Tartaków miasto z ob. dw. Borek (18 zagr.); Tartakowiec (7 zagr.), Tudorkowice z obsz. (26 zagr.), Tyszyca (1 zagr.), Wołświn 1 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków mały (10 zagr.), Dubowce z obsz. (37 zagr.), Konstantynówka 13 zagr.), Łuczka (27 zagr.), Krzywki (4 zagr.);
	Zbaraż	Hłuboczek mały ob. dw. (2 zagr.); Kapuścińce, (44 zagr.), Krasnosielce (4 zagr.), Roznoszyńce (Hołodówka 9 zagr.), Sieniachówka (1 zagr.), Toki (10 zagr.), Załuże (8 zagr.), Zbaraż stary (11 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (80 zagr.), Biesiady z obsz. (14 zagr.), Butyny z obsz. (258 zagr. 6 past.), Dalnicz (6 zagr.), Dobrosin (64 zagr.), Kunin (51 zagr.), Kupiczwola (12 zagr.), Lubella (2 zagr.), Piły (6 zagr.), Przystań z obsz. (72 zagr.), Rożanka (10 zagr.), Turynka (38 zagr.), Wiązowa (21 zagr.), Zameczek z obsz. (47 zagr.), Zubówmosty (1 zagr.);
Wąglik	Podhajce	Sokołów (1 zagr.);
	Rawa	Dyniska (12 zagr.), Korczmin ob. dw. (1 zagr.), Wulka mazowiecka (Matwije, Sochanie 13 zagr.);
	Tłumacz	Hostów ob. dw. (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Horoszowa ob. dw. (2 zagr.);
	Buczacz	Buczacz (3 zagr.);
	Podhajce	Hołhocze (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Szwejków ob. dw. (1 past.);
	Skałat	Magdalówka ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnopol	Ostrów ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Brykula stara (1 zagr.);
	Zborów	Jezierna ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Lwów III. dziel. (1 zagr.);
Otręt	Rudki	Ostroróg (ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Bochnia	Dziewin (19 zagr.);
	Borszczów	Korolówka (1 zagr.);
	Brzeżany	Hinowice (1 zagr.);
	Buczacz	Soroki (1 zagr.);
	Cieszanów	Wola wielka (3 zagr.);
	Dolina	Wełdzirz (3 zagr.);
	Jarosław	Sośnica (4 zagr.), Laszki (1 zagr.);
	Jaworów	Wólka rosnowska (3 zagr.);
	Kolbuszowa	Nienadówka górna (3 zagr.);
	Kołomyja	Nazórna (1 zagr.);
	Kraków	Wolica (Las kościelnicki 1 zagr.);
	Krosno	Wróblik królewski (1 zagr.);
	Mościska	Dmytrowice (1 zagr.), Jatwięgi (Wydre 1 zagr);
	Nadwórna	Zielona Rafajłowa (2 zagr.);
	Pilzno	Czarna (1 zagr.);
	Podhajce	Szwejków ob. dw., Czeremchów (1 zagr.);
	Rawa	Wróblaczyn (1 zagr.);
	Sokal	Oserdów (1 zagr.);
	Tarnów	Zalasowa (1 zagr.);
	Tłumacz	Korolówka (1 zagr.);
	Trembowla	Budzanów ob. dw. (1 zagr.);
	Turka	Turka ob. dw. (1 zagr.),
	Wadowice	Smolice (1 zagr.);
	Zbaraż	Białożórka (1 zagr.), Jacowce (1 zagr);
	Żydaczów	Peczany (1 zagr.);
Róża wąglikowa	Borszczów	Głęboczek (32 zagr.), Łanowce (22 zagr.), Ł siacz (53 zagr.), Szerszeniowce (30 zagr), Zalesie (12 zagr.);
	Buczacz	Soroki (6 zagr.), Zyżnomierz (1 zagr.);
	Cieszanów	Łukawiec (14 zagr.);
	Drohobycz	Dobrohostów (Bystre 5 zagr.);
	Jasło	Krajowice (5 zagr.);
	Kamionka str.	Połaniczna (6 zagr.), Stryhanka (7 zagr.);
	Przemyślany	Białe (8 zagr.);
	Rawa	Horodrów (7 zagr.), Ławryków (Sały 8 zagr.), Zamek (4 zagr.), Rzyczki (10 zagr.);
	Sokal	Ostrów z obsz. dw. (3 zagr.), Tyszyca (9 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chmielów (7 zagr.), Grębów (Wydra 7 zagr.);
Róża wąglikowa	Trembowla	Romanówka (7 zagr.);
	Zbaraż	Białozurka (4 zagr.), Bazarzyńce (5 zagr.), Jacowce (4 zagr.), Kujdańce (12 zagr.), Szyły (17 zagr);
	Zborów	Hodów (9 zagr.), Ostaszowce (9 zagr.); Urlów (Chrabużna 7 zagr.);
	Złoczów	Buzek (4 zagr.), Koropiec (9 zagr.), Pietrzyce (10 zagr.);
Pomór świń	Biała	Brzezinka (1 zagr.);
	Bohorodczany	Manasterczany (3 zagr.), Grabowiec (1 zagr.);
	Borszczów	Łanowce (1 zagr.), Oleksińce (3 zagr.), Paniowce (1 zagr.);
	Brzeżany	Pisarowka (1 zagr.);
	Buczacz	Medwedowa (4 zagr.), Woziłów (5 zagr.);
	Cieszanów	Bihale (Saple 2 zagr.), Brusno nowe (11 zagr.), Cewków (4 zagr.), Deutschbach (1 zagr.), Nowe sioło (4 zagr.), Rudka (7 zagr.);
	Dobromil	Nowosiółki dydyńskie (1 zagr.);
	Dolina	Dolina (1 zagr.), Rożniatów (2 zagr.), Suchodół ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Dobrowlany (3 zagr.), Medynice (7 zagr), Rabczyce (5 zagr.), Słońsko (18 zagr.), Wacowice (2 zagr.);
	Gródek	Dobrzany (3 zagr), Wroców (6 zagr.), Żorniska (2 zagr.);
	Jarosław	Cetula (16 zagr.);
	Jaworów	Kobylnica ruska (5 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (Warchoły 14 zagr.), Dmytrów (13 zagr.), Ohladów (28 zagr.), Podzamcze (2 zagr.), Srodopolce (3 zagr.);
	Kolbuszowa	Ostrowy (1 zagr.);
	Lwów	Hermanów (8 zagr.), Pasieki zubrzyckie ob. dw. (1 zagr.), Popielany (16 zagr.);
	Mościska	Laszki Gościńcowe (25 zagr.), Orchowice (9 zagr.);
	Nadwórna	Hawryłówka (1 zagr.);
	Podhajce	Rosochowaciec gm. i ob. dw. (18 zagr.);
	Przemyśl	Nowosiółki ob. dw. (1 zagr);
	Przemyślany	Biłka (7 zagr.), Brzuchowice (6 zagr.), Ciemierzyńce Przewał (5 zagr.), Chlebowice swirskie (10 zagr.), Dobrzanica (3 zagr.), Dunajów (2 Kopań ob. dw. (1 zagr.), Koszelice (8 zagr);
	Przeworsk	Siennów (2 zagr.);
	Rawa	Werchrata (8 zagr.), Zurowce (Pietnoczki 6 zagr.);
	Rohatyn	Knihinicze (6 zagr.), Koniuszki (1 zagr), Ruda (6 zagr.);
	Rudki	Czajkowice (16 zagr.), Czernichów (2 zagr.), Czułowice (2 zagr.), Komarno (4 zagr.), Koniuszki królewskie (4 zagr.), Koniuszki tuligłowskie (9 zagr.), Laszki (3 zagr.), Porzecze (1 zagr.), Rudki (2 zagr), Susułów (4 zagr.);
	Sambor	Babina (54 zagr.), Biskowice (3 zagr.), Burczyce stare (8 zagr.), Dorożów (96 zagr.), Hołodowka (4 zagr.), Horodyszcze (12 zagr.), Kornalowice (3 zagr.), Kulczyce (59 zagr.), Łąka (62 zagr.), Maksymowice (20 zagr.), Nowoszyce (10 zagr.), Pianowice (10 zagr.), Prusy (7 zagr.), Stupnica (14 zagr.), Tatary (15 zagr.), Wołoszcze (24 zagr.);
	Skałat	Borki małe (15 zagr.), Chmieliska (20 zagr.), Dubkowce (17 zagr.), Krasne (22 zagr.), Sadzawki (41 zagr.), Soroka (24 zagr.), Tarnoruda (5 zagr.), Touste (12 zagr.);
	Sokal	Horodyszcze warężkie (20 zagr.), Hulcze (2 zagr.), Głuchów (4 zagr.), Ksawerówka (12 zagr.), Oserdów (23 zagr.), Szarpańce (16 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Wierźbiąż (2 zagr.), Zawisznia (16 zagr.), Zniatyn (1 zagr.), Zubków (5 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (3 zagr.), Bystre (2 zagr.), Mszaniec (14 zagr.), Laszki murowane (7 zagr.);
	Stryj	Daszawa (1 zagr.), Kawczy Kąt (19 zagr.), Kłodnica (3 zagr.), Korczyn szlachecki (7 zagr.), Korczyn rustykalny (6 zagr.), Stryj (1 zagr.), Stynawa niżna (3 zagr.);
	Tarnopol	Chodaczków wielki (2 zagr.), Czerniechów (2 zagr.), Ditkowce (1 zagr.), Kokutkowce (1 zagr.), Kutkowce (1 zagr.), Obarzańce (1 zagr.), Pokropiwna ob. dw. (1 zagr.), Płotycz (1 zagr.), Proniatyn (4 zagr.), Romanówka (1 zagr.), Zagrobela (1 zagr.);
	Trembowla	Dołhe (7 zagr.), Młyniska (5 zagr.), Ostrowczyk (1 zagr.), Plebanówka (Łozówka (7 zagr), Skomorosze (3 zagr);
	Turka	Michniowiec (1 zagr.), Rozłucz (38 zagr.);
	Zbaraż	Klimkowce (14 zagr.), Łubianki wyżne, (10 zagr), Łubianki niżne (12 zagr.);
	Zborów	Kalne (12 zagr.);
	Żółkiew	Czestyn (4 zagr.), Macoszyn (6 zagr.), Zameczek (1 zagr.);
	Żydaczów	Rozwadów (11 zagr.);
Wścieklizna	Bohorodczany	Markowa (1 zagr.);
	Bóbrka	Bryńce zagórne (1 zagr.);
	Buczacz	Koropiec (1 zagr.), Żyrnomierz (1 zagr);
	Kosów	Kuty (1 zagr.);
	Kraków	Olsza ad Prądnik czerwony (1 zagr.);
	Stanisławów	Halicz (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Jastkowice (1 zagr.);
	Tłumacz	Niżniów;
	Turka	Turka (1 zagr.);
	Wadowice	Paszkówka (1 zagr.), Piotrowice (1 zagr.), Wadowice (1 zagr), Zator (1 zagr.);
Cholera drobiu	Tarnów	Zabłocie (1 zagr.).
	Trembowla	Plebanówka (13 zagr.); Załawie (21 zagr.);

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 3. października 1904.

L. cz. C. I. 264/4 (1) (8217)
Przeciw Racheli Brand i Ryfce Brand z Oleszyc miasta, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Pinkasa Königa pozew o własność i intabulacyę do pgr. 38/3 w Oleszycach mieście.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy głównej na dzień 31. października 1904 godz. 10 rano sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Racheli Brand i Ryfki Brand, ustanawia się p. dr. Jakóba Sołapę adw. w Lubaczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyż pomienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 25. sierpnia 1904.

L. cz. Nc. II. 46/4 (2) (8225 1—3)
W c. k, Urzędzie podatkowym w Zaleszczykach jako depozytowym znajdują się w przechowaniu następujące depozyta, po odbiór których strony uprawnione się nie zgłaszają od lat 30 a to:

1. Masa Abrahama Holzsteina: 8 sztuk weksli wartości 884 kor.

2. Masa Rozalii i Franciszka Halwanyi: 32 przedmiotów srebrnych i złotych wartości 189 kor.

3. Masa niewiadomych właścicieli: złożony przez Iwana Petryka srebrny zegarek wartości 10 kor.

Wzywa się uprawnionych, aby do tych depozytów prawa swe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni w tut. sądzie zgłosili i należycie wykazali w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz c. k. Skarbu państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, 21. września 1904.

L. cz. Prez. 353 20/4 (7634 1—3)
W tutejszym depozycie sądowym przechowane są od lat przeszło 30 fundusze i papiery wartościowe, a to w następujących masach:

Katarzyny Jasińskiej pod art. 65,42 książeczka kasy oszczędności nr. 24.189 na kwotę 50 kor. 42 hal.

Katarzyny Strzeleckiej pod art. 4/2 (44) gotówka 10 kor. 50 hal.

Krystyna Hairich pod art. 5/3 (44) gotówka 25 kor. 20 hal.

Feliksa hr. Miera pod art. 8,4 (51) gotówka 215 kor. 72 hal.

Nieznanego właściciela pod art. 10,58 gotówka 25 kor. 26 hal.

Nieznanego właściciela pod art. 20,58 gotówka 2 kor. 96 hal.

Leona Humienieckiego pod art. 22/58 gotówka 8 hal.

Jana Zawadzkiego pod art. 2/59 gotówka 12 kor. 28 hal.

Mikołaja Sokołowskiego pod art. 16/60 gotówka 28 kor. 30 hal.

Iwana Jarosławskiego pod art. 77,61 gotówka 91 hal.

Moryi Surma pod art. 25/63 gotówka 2 hal.

Anny i Walentego Jankowskich pod art. 82/7 (64) gotówkn 6 kor. 84 hal.

Wiktoryi i Franciszka Humieniecklch pod art. 12/65 gotówka 70 kor., w srebrze 8 kor.

Srula Fenika ctra Janowi i Annie Siedleckim pod art. 17,66 gotówka 119 kor. 08 hal.

Henryka hr. Miera ctra Janklowi Spatz pod art. 49/66 gotówka 44 kor. 48 hal.

Daniela Kuziewicza pod art. 52/67 gotówka 7 kor. 42 hal.

Jana Thuliego ctra Manesowi Reich pod art. 7/68 gotówka 6 kor.

Józefa Kozłowskiego pod art. 25,68 gotówka 4 kor. 10 hal.

Jana Grońskiego recte Wielkuszyńskiego pod art. 31/68 gotówka 8 kor. 29 hal.

Sebastyana Jankowskiego pod art. 38/68 gotówka 2 kor. 64 hal.

Abla Goldberga ctra Leizorowi Münzer pod art. 127/68 gotówka 26 kor. 65 hal.

Abla Goldberga ctra Goldzie Münzer pod art. 21/69 gotówka 4 kor. 54 h.

Mikołaja Markiewicza pod art. 67/69 gotówka 31 kor. 22 hal.

Rosy Bömisch ctra Fryderykowi Bernhard pod art. 78/69 gotówka 10 kor.

Herscha Marschfelda ctra Janowi Gorczak pod art. 81,69 gotówka 10 kor.

Hrycia Wasylika ctra Józefowi Kilińskiemu pod art. 45/70 gotówka 9 kor. 27 hal.

Paranki i Magdy Kwasnych pod art. 50/70 gotówka 1[illegible] kor. 22 hal

Piotra Chojny pod art. 28/71 książeczka kasy oszczędności nr. 61.843 na 6 kor. 22 hal.

Wawrzyńca Belowicza pod art. 38/71 gotówka 2 kor. 73 hal.

Pod art. 53/71 przez familię Gryppów znalezione monety srebrne w kwocie 5 kor.

Feliksa Tieher ctra Mikołajowi Pawlikowi pod art. 42/72 gotówka 4 kor.

Jacka Semenów pod art. 30/72 gotówka 35 kor. 70 hal.

Izaaka Ruten ctra Jackowi Bazyluk pod art. 37/72 gotówka 7 kor. 51 hal.

Łukasza Gilewicza ctra Wasylowi Iwanciów pod art. 39/72 gotówka 1 kor. 16 hal.

Dawida Holendera pod art. 51/72 gotówka 1 kor. 7 hal.

Kaspra Kinz ctra Janowi Dorosz pod art. 31/73 gotówka 24 kor.

Masy skarbu Połoniczna pod art. 53/69 gotówka 18 kor.

Masy skarbu Połoniczna pod art. 53/69 gotówka 65 kor. 58 hal.

Wzywa się uprawnionych, aby prawa swoje do tych depozytów w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sadzie zgłosili i prawa do tych depozytów należycie wykazali, w przeciwnym razie depozyta te wydane zostaną c. k. Skarbowi państwa.

C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 6. sierpnia 1903.

L. 139.642

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 29. września 1904 L. 43.516 o zarządzeniu weterynarno-policyjnem co do przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Ministerstwo spraw wewnętrznych znosi wydane zakazy przywozu zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z powiatów sądowych Makovicza, Székesö, łącznie z miastem Bártfa (komitat Sáros), następnie przywozu zwierząt przeżuwających (bydła rogatego, owiec, kóz) z sądowego powiatu Tapoly (komitat Sáros) i w końcu zakazy przywozu świń z powiatów sądowych Nagybánya, łącznie z miastami Felsöbánya i Nagybánya, Nagysomkut (komitat Szatmár), Szilágycseh (komitat Szilágy).

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21. września 1904 L. 42.141, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 22. września 1904 L. 135.460 („Gazeta Lwowska“ z 25. września 1904 Nr. 220).

Powyższe zarządzenie wchodzi natychmiast w wykonanie

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 30. września 1904.

L. cz. Nc. I. 28/4 (2) (7849 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza niniejszem iż w tut. c. k. Urzędzie podatkowym jako tutejszo sądowym depozycie zalegają od przeszło 30 lat następujące depozyta i prywatne zapisy długu a mianowicie: 1. na rzecz Adalberta i Apolonii Greiss do art. 14 867 odsetki od pożyczki gotówką w kwocie 5 kor. 79 hal., 2. na rzecz Agnieszki Kozubskiej do art. 17/860 poświadczenie długu Państwa Nr. 391 wartości szacunkowej 170 kor. 17 hal., 3. na rzecz Georga Sochackiego do art. 12 i 14/860, a) poświadczenie długu Państwa Nr. 95 wartości szacunkowej 17 kor. 57 hal., b) poświadczenie długu Państwa Nr. 155 wartości szacunkowej 6 kor. 73 hal., 4. na rzecz Piotra Zawadowskiego do art. 13/860 poświadczenie długu Państwa Nr. 168 wartości szacunkowej 59 kor. 93 hal., 5. na rzecz Jakóba Dresslera i Justyny Romanowskiej do art. 33 865 srebrna łyżka wartości szacunkowej 10 kor. 6) na rzecz masy spadkowej zmarłego w domu karnym śp. Fedka Biłyka do art. 34/870 gotówka 3 kor. 80 hal. 7. na rzecz Stanisława Dyndorfa do art. 2/872 gotówka 20 kor. tudzież prywatne zapisy długu jak: 8 złożone przez Urząd parafialny obrządku łacińskiego w Kopyczyńcach do art. 54 870 a) weksel z 4/11 1870 na kwotę 200 złr., b) weksel z 16/11 1870 na kwotę 100 złr.

Zarazem wzywa się wszystkie osoby uprawnione do podjęcia tych depozytów i prywatnych zapisów długu by prawa swe zgłosiły w tutejszym c. k. sądzie powiatowym najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni od daty niniejszej uchwały w przeciwnym bowiem razie depozyta powyższe zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa a prywatne zapisy długu zostaną złożone w registraturze sądowej.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.
Kopyczyńce, 28. lipca 1904.

L. cz. Lh 1167/4 (8204)
W sprawie Józefa Neumana przeciw Jakóbowi Chomikowi o 56 kor. z pp. ma być doręczona uchwała dla Jakóba Chomika. Ponieważ miejsce pobytu Jakóba Chomika nie jest znane ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. adw. dr. Halperna w Brzeżanach na tak długo dopóki tenże w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 1. sierpnia 1904.

Spadki.

L. cz. A. X. 103/4 (2) (7247 1—3)
EDYKT
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Krakowie zawiadamia, że dnia 16. lutego 1904 w Krakowie zmarł Józef Cygankiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Adwok. dr. Pisiewicz kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 15. czerwca 1904.

L. cz. A. 194/2 (6) (7394 1—3)
EDYKT
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k sąd powiatowy w Mszanie dolnej zawiadamia, że w dniu 31 sierpnia 1897 w Olszówce zmarł Jan Franczak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedzicznia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Tomasz Gacek wójt kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 12. lipca 1904.

L. cz. A. 70/4 (3) (7635 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że w dniu 11. grudnia 1903 w Turzy wielkiej zmarł Ozyasz Groll, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Maurycy Hausman, adwokat krajowy w Dolinie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 20. maja 1904

L. cz A. 56/4 (4) (7906 1—3)
Podaje się do wiadomości, że Szyja Katz w Skorodnem zmarł dnia 23. marca 1903 pozostawiwszy realność włościańską w Skorodnem. Gdy nie jest wiadomem, czy i komu prawa do tej spuścizny przysługują, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie prawa do tego spadku, by donieśli w przeciągu roku od dnia dzisiejszego o swych prawach sądowi, wykazali prawny tytuł dziedziczenia i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenia i w miarę wykazanych praw im przyznanym zostanie spadek dla którego kuratorem ustanawia się p. Dawida Weinfelda w Lutowiskach. W braku wykazania praw do tego spadku i wniesienia oświadczeń tenże w całości względnie w nieobjętej części jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 16. maja 1904.

L. cz. A. 16/3 (4) (7890 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, że przed około 27 laty w Opryłowcach zmarł Jacko Derkacz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Maryi Kędzierskiej córki zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Marcinem Kozakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 24. czerwca 1904.

L. cz. IV. 333/97, 98 (7234 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia nieobecną i z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Kubej że dnia 20. września 1877 zmarł w Michalkowie ojciec jej Stefan Danylczuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że ona do spadku tego z mocy ustawy powołaną jest.

Wzywa się więc Katarzynę Kubej aby w przeciągu roku do spadku tego tem pewniej się zgłosiła ileże inaczej pertraktacya spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Iwanem Dutkiewiczem z Michalkowa przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 23. lutego 1898.

L. cz. A. 871/3 (5) (7395 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości że dnia 12. listopada 1878 zmarł w Zawałowie Szloma Löw bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu ustawowych spadkobierców a to Racheli Weiss i Markusa Leiby Löw nie jest znanem wzywa się ich aby w przeciągu roku od daty edyktu zgłosili się w sądzie i deklaracyę wnieśli, gdyż w przeciwnym razie przewód spadkowy przeprowadzonym zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem ich adwokatem drem Lehmanem z Podhajec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Podhajce, dnia 16. lipca 1904.

L. cz. A. 371/3 (6) (7506 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bełzie podaje do wiadomości że Hryć Korol zmarł dnia 29. listopada 1903 w Liskach z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Pałaszki Zubko nie jest znanem wzywa się ją aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oswiadczenie do spadku gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Andruchem Ileczko z Lisek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 9. maja 1904.

L. cz. A. 398/3 (5) (7791 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, że w maju 1903 w Luczy zmarł Władysław Fiedler z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Łazy 28. maja 1902, którem swe realności w Luczy położone zapisał Justynie Hryszuk.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenia co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego p. adw. dr. Antoni Bartz kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 17. września 1903.

L. cz. A. V. 78/4 (7308)
C. k. Sąd powiatowy. Oddział V. w Brzozowie podaje do wiadomości, iż dnia 13. października 1903 zmarł Karol Bochenek w Brzozowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nieznanych ustawowych spadkobierców, przeto wzywa wszystkich, którzyby rościli sobie prawo do spadku aby w czasie jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego wnieśli swe oświadczenie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzozów, dnia 30. lipca 1904.

L cz. A. 130/4 (3) (7480 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że w dniu 5. marca 1901 zmarł w Sanoku bez pozostawienia ostatniej woli Tomasz Kindlarski syn Tomasza i że do spadku po tymże zmarłym powołanym jest w myśl ustawy między innymi brat zmarłego Jan Kindlarski.

Gdy miejsce pobytu Jana Kindlarskiego nie jest sądowi znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa przeprowadzoną zostanie z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Kindlarskim z Bednarówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 6. czerwca 1904.

L. cz. A. VI. 302/3 (15) (7938 1—3)

Wzywa się Abrahama Mozesa Rosenzweiga by do roku od daty edyktu oświadczył się do spadku po Markusie Rosenzweigu z Tarnopola, gdyż inaczej przeprowadzi się przewód spadkowy z jego kuratorem adwokatem Steinhardtem w Tarnopolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol. 30. lipca 1904.

L. cz. A. VII. 82/3 (6) (7967 1—3)

C. k. sąd powiatowy Oddz. VII. w Samborze jako władza spadkowa podaje do wiadomości iż w roku 1884 w Horodyszczu zmarła Julia z Manasterskich zam. Manasterska Jędrzejkowicz, bez ostatniej woli, pozostawiając jako ustawowych dziedziców siedmioro dzieci, a między niemi nieznanego z miejsca pobytu Dmytra Manasterskiego, którego obecnie się wzywa, aby w przeciągu jednego roku, biorąc od daty niniejszego edyktu w tut. sądzie się zgłosił i względem spadku oświadczył, gdyż w razie przeciwnym pertraktacyę przeprowadzi się z oświadczonymi dziedzicami i kuratorem Antonim Manasterskim dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 12. lipca 1904.

L. cz- A. 87/4 (6) (7974)

E d y k t
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Mszanie dolnej ogłasza, że dnia 10. lutego 1904 w Woli Skrzydlańskiej zmarła Katarzyna z Sajdaków Solarzowa pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedziców Karolinę Krzak i Wojciecha Sajdaka.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Karoliny Krzak i Wojciecha Sajdaka nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Franciszkiem Gazdurem, wójtem z Woli Skrzydlańskiej ustanowionym dla nieobecnych Karoliny Krzak z Wojciecha Sajdaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 16. sierpnia 1904.

L. cz. A. X. 111/4 (2) (8079)

E D Y K T
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 7. października 1863 w Krakowie zmarł Emanuel Figatner pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanawia dziedzicami Freidle Ackerową, Chai Löbel i Arona Figatnera.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powyższych dziedziców nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adw. dr. Goldfingerem w Krakowie ustanowionym dla nieobecnych dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział X.
Kraków, dnia 26. czerwca 1904.

L. cz. A. 180/4 (5) (7229)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, że dnia 29. kwietnia 1904 w Maniowie zmarł Iser vel Icko Uram bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy osobom jakim prawa do pozostałego spadku przysługują — wzywa się wszystkich uprawnionych do objęcia spadku, by w ciągu roku prawa swe do sądu zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego kuratorem ustanowiono Abrahama Urama z Maniowa jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydanym będzie.

Baligród, 4. sierpnia 1904.

L. cz. A. 127/4 (9) (7706)

E D Y K T
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dnia 1. lutego 1904 w Cisówlesie zmarł Józef Jaskot.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Agnieszki Majka nie jest znanem, przeto wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnej ustanowionym kuratorem Walentym Jaskotem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nisko, dnia 27. sierpnia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 928. Poj. I. 50/9 (7559)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Tarnopol.
Brzmienie firmy: E. Frantz.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarami korzennymi.
Z powodu rozwiązania interesu.
Dzień wpisu: 7. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 2. sierpnia 1904.

L. cz. Firm. 1036. Poj. I. 97/11 (7999)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Dołżanka.
Brzmienie firmy: Aron Sommerstein przedsiębiorstwo wyrobu wódki i tuczenia bydła w Dołżance.
Z powodu śmierci.
Dzień wpisu: 13. sierpnia 1904.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 10. sierpnia 1904.

G. Zl. Firm. 1021. Einz. I. 2/38 (8000)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzelfirma.

Sitz der Firma: Zaleszczyki.
Firmawortlaut: Moses Dawid Korn.
Betriebsgegenstand: Holzhandel in Zaleszczyki.
Infolge Todes.
Datum der Eintragung: 13. August 904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II.
Tarnopol, den 10. August 1904.

Doniesienia prywatne.

Rzadka sposobność.

Wspaniałe reprodukcye barwne z obrazów znakomitego malarza
Augustynowicza p. t.:

Matka Boska Król. Kor. Polskiej i św. Stanisław

Wysyła: Biuro dzienników **Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9,**
za cenę **2 kor. 24 hal.** wraz z portem.

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

Portret Adama Mickiewicza

według francuskiego sztychu rytowanego przez Dauquina i Henryka Duponta. w formie korespondentki, wydała firma
A. Getritza, Lwów, pl. Kapitulny.

Cena w tuzinie po 10 hal.

10 procent na ukończenie budowy pomnika.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor. 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

L 43872 (9) (8236 1—3)

Ogłoszenie.

Przy XVIII losowaniu obligacyi pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887 odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1. października 1904 wylosowano przez ciągnienie seryi numera: 6 501 do włącznie 61796 t. j. 296 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyi pierwszeństwa emisyi 1887 nastąpi począwszy od dnia 1. stycznia 1905 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz z wszystkiemi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1. stycznia 1905 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numera: 45658, 48614, 48617 i 48618, 48625, 48659, 48670, 48672, 48688, 48770 do włącznie 48773, 48778 i 48779, 54553, 54575, 54593 i 54594, 54633 do włącznie 54639, 54642 i 54643, 54648 i 54649, 54677.

Wiedeń, dnia 1. października 1904.

Rada zawiadowcza.

Ogłoszenie.

Półn. niem. LLOYD (Norddeut. Lloyd) Reprezentacya we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

obniżył ceny jazdy
DO NOWEGO YORKU I BALTIMORE
cesarskimi, największymi, najszybszymi parostatkami

na koron 118,
klasą III. od osoby.

Bilety jazdy, oraz bliższych wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki, Chin, Japonii etc. udziela:

Reprezentacya półn. niem. Lloydu we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

L 83161 III. (8178 3—3)

Rozpisanie ofert.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie zamierza w drodze ogólnego przetargu na podstawie pisemnych ofert rozdać budowę głównego piątrowego budynku (Aufnahmsgebäude) z budynkiem pobocznym tudzież robót ubocznych na stacyi kolejowej w Borysławiu.

Koszta dotyczących robót obliczono w przybliżeniu na kwotę 49.571 koron.

Odnośne przygotowawcze roboty winny być zaraz po uwiadomieniu o przyjęciu oferty rozpoczęte.

Projekty, opisanie budowy, sumaryczny kosztorys oraz ogólne i szczegółowe postanowienia przeglądać można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w oddziale konserwacyi i budowy III. piątro biuro drzwi Nr. 308, gdzie wydawane będą także formularze ofert.

Pisemne oferty na powyżej wymienione roboty muszą być wniesione do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie do godziny 12 w południe dnia 10. października 1904 w opieczętowanych należycie kopertach zaopatrzonych napisem „Oferta na budowę głównego budynku w stacyi Borysławiu“. Oferty mają być stemplem po jednej koronie od arkusza zaopatrzone.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 11. października 1904 o 1-szej godzinie po południu (czas lwowski) w sali Nr. 203 na II. piętrze gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie a oferentom wolno będzie być obecnymi przy komisyjnem otwarciu ofert.

Wadyum, które przed wniesieniem oferty złożyć należy w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowej we Lwowie, wynosi 5% wysokości od całej oferowanej kwoty.

Zarząd c. k. kolei państwowej zastrzega sobie prawo nie krępowanej niczem decyzyi o przyjęciu lub nie przyjęciu wniesionych należycie stylizowanych ofert, a nawet ewentualnego odrzucenia wszystkich ofert wniesionych.

We Lwowie, we wrześniu 1904.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie.

Angielskie akcyjne Towarzystwo

„Cunard“ w Liwerpolu

przewozi najtaniej i najwygodniej podróżnych i przesyłki towarowe z Tryestu do Nowego Yorku, Kanady i wszystkich miejscowości w Ameryce

Następne parowce odejdą z Tryestu
„**Pannonia**“ dnia 15. października, 3. grudnia
„**Ultonia**“ 7. listopada, 26. grudnia
„**Slavonia**“ 19. listopada, 7. stycznia

Zastępstwo dla Galicyi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

Józef Eile
Lwów, ulica Brajerowska l. 6.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla kobiet

obejmuje:

Dział literacki: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne, teatralne, kroniki tygodniowe i t. d.

Poradnik dla kobiet: rady i wskazówki z dziedziny hygieny, pedagogiki, dział technologii gospodarskiej, przemysł domowy, część kulinarną etc.

Przed przybyciem lekarza, wskazówki co trzeba czynić w nagłych wypadkach zasłabnięcia kogoś w domu.

Dział Mód 2.000 rycin rocznie strojów kobiecych, według rysunków wprost z Paryża. — Korespondencye paryskie, angielskie o strojach i modach sezonu.

W każdym numerze kolorowa rycina mód.

Co miesiąc

Arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.

Kilka razy do roku

Forma z bibułki.

Prenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

Ekspedycya „Tygodnika Mód i Powieści“
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie 3 K. na prow. z przesyłką pocztową 3 K. 60 h.

Numera okazowe i prospekta gratis.

Ważny od 1. maja

Nowy rozkład jazdy kolejami

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, Biurach dzienników, trafikach. — Ekspedycya Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Na około Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:
Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Od Redakcyi:

Premium artystyczne: kolorowa reprodukcya obrazu polskiego artysty.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“

Od Nowego Roku 1904 rozpoczyna druk nowych powieści:

SYN MARNOTRAWNY
powieść współczesna **Józefa Weysenhoffa.**

MROK
powieść historyczna **A. Krechowieckiego.**

W ciągu roku 1904 każdy prenumerator Tygodnika Illustrowanego otrzyma **53** numery pisma, zawierającego około 1000 kolumn tekstu z 1200 rysunkami, kopiami obrazów, illustracyami chwili bieżącej, z okładką ogłoszeniową.

Nadto **premium wyjątkowe**
bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty.

24 TOMY (co miesiąc 2 tomy) powieści i dzieł popularnych **w tem 12 tomów dzieł H. Sienkiewicza: „POTOP“ i „PAN WOŁODYJOWSKI“ oraz 12 tomów dzieł różnych autorów z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych, i t. p.** — W Styczniu: **„Wielkie legendy ludzkości“**; w Lutym: **„Małżeństwo u różnych narodów“**; w Marcu: **„Życie artystyczne ludzkości“** (z illustracyami).

W bezpłatnym dodatku w arkuszach powieść tłómaczona.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza, 12 tomami dzieł popularnych i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś **dzieła popularne** w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal. Należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą bez oprawy 65 kor., w oprawie 89 kor. — Ozdobne okładki do oprawiania pół rocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet ten 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami po 12 tomów, za uiszczeniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników **lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc.,** czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń

SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla dzieci nauka francuskiego języka metodą froeblowską. Zakład Bielskiej Ossolińskich 8.

Uczeń VII. kl. sy gimn. poszukuje lekcyi za skromnem wynagrodzeniem. Lwów, poste-restante „Poliklet".

20.000 koron

ulokuję na 7% na hipo ece dobr. D m komisowy „Merkury" Lwów, ul. Miłkowskiego 2

Zdolny rysownik techniczny z piękn em pismem wszelkiego rodzaju, posiadający praktykę budowlaną przy instytucyach rządowych i prywatnych poszukuje natychmiast zajęcia Zgłoszenia poste restante „Te hnik 77".

Najnowsze

ulepszone **GRAMOPHONY** z ruchomą tubą do salonów, restauracyj, pokoi do śniadań — oraz wielki wybór najpiękniejszych utworów t. j. **płyt** do tychże, najtaniej tylko w magazynie

Jakóba Kahanego, Lwów, Sykstuska 12.

(Daje także na spłaty ratalne). Utrzymuje skład Rowerów. — Wszelkie reperacye gramophonów i rowerów wykonuje jak najlepiej i tanio.

Zamówienia z prowincyi odwrotnie załatwia.

500 koron

dam zaraz kto wyrobi mi stałą posadę konduktora drogowego lub jaką inną stałą posadę rządową, licz. lat 36, wysłużyłem nienagannie przy technicznej trupie lat 3, władam językiem polskim, ruskim, niemieckim i chorwackim.

Adres: Drukarnia, Brzeżany.

Do wydzierżawienia

natychmiast

Restauracya wraz z bufetem w Filharmonii

z całem urządzeniem prócz serwisu

Bliższa wiadomość kancelarya Filharmonii, gmach hr. Skarbka II. piętro, 39 drzwi.

Prasy do siana

do **pakowania** siana, słomy, lnu, bawełny, wełny, **prasy** do skór, torfu i t. d, wyrabiają o najlepszej konstrukcyi

Ph. Mayfarth & Co.

w Wiedniu,

II./1, Taborstrasse Nr. 71,

fabryki maszyn do uprawy roli i przetworów z owoców.

Katalogi za darmo.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ

Inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA

LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 23.

Wilgoć i grzyb

najsilniejsze usuwa pewnie tylko

„GLAZURYNA"

mająca za sobą 10 lat praktycznego zastosowania. Mniejsze roboty wykona każdy sam. Przesyłkę próbną (wilgoć) 5 kor. i grzyb 6 kor. zamawiać: Biuro „GLAZURYNY" Lwów, ul. Łyczakowska 22. (Liczne listy dziękczynne ze Lwowa i prowincyi)

HENRYK TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady

we Lwowie, ulica Kopernika l. 3,

poleca następujące wyroby:

Pół kilo najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł 20 ct. Pół kilo czekolady po 70, 80 ct. i 1 zł.

Kakao proszkowane puszka po 40 i 75 ct.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za zaliczką.

Nowość! Miód w plastrach!! 1 klgr. 3 kor. bez opłaty portowej.

Wyborny miód deserowy kuracyjny w 5 klgr. blaszankach 6 kor. 60 hal. franco.

Miód ten wysyłam także darmo za wyświadczenie mi pewnej małej grzeczności, która mnie nie kosztuje, bliżej listownie.

Darmo broszurki dr. Ciesielskiego o miodzie, żądajcie, **warto** przeczytać.

P. Korzeniewicz, em. naucz. Iwaniczany p.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech.

Ч. 780/904.

КОНКУРСЪ.

На одну стипендію въ высотѣ 240 коронъ годично имени О. Николая Марморовича, приходника въ Загорьи, одъявляется симъ конкурсъ съ опребѣленіемъ срока по день 2/15 ноября 1904 года.

Подавати просьбы могутъ, посредствомъ университетскихъ властей, въ Управляющій Совѣтъ русского народного Института „Народный Домъ" во Львовѣ, которому прислугуетъ право надаванія той стипендіи студенты медицины львовского или другихъ университетовъ въ Австро Угорщинѣ, которыи выказуются; що суть русской народности и греко-кат. обряда, нравственно ведутся и въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Наданною стипендіею пользуется стипендіатъ до окончанія медицинскихъ наукъ. По окончаніи же тѣхъ наукъ, можетъ Управляющій Совѣтъ „Народного Дома" продолжити побиранье той стипендіи подъ условіями, которыи Управляющій Совѣтъ самъ признаетъ соотвѣтствующими.

Отъ Управляющого Совѣта русского народного Института „Народный Домъ".

Львовъ, 1/14 сентября 1904.

Предсѣдатель:
Д-ръ. Іосифъ Делькевичъ

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNEM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skuteczną w Białaczce, Niedokrwistości, Blednej cerze, w Syfilis organicznej, w Lymfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strupy, wole na szyi etc.)

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.

Maszyny do szycia i haftu

z najsławniejszych fabryk, cicho i lekko szyjące od 25 do 77 złr. na raty i za gotówkę. Cenniki na każde żądanie gratis.

Bezpłatne kursa szycia i haftu.

JAN LAURUK

mechanik specyalista, zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy, Lwów, ul. Halicka l. 6.

Medal złoty Paryż 1900.

Najpiękniejszy połysk na bieliźnie

ręczy się nawet przy **niewprawnej** przez całkiem proste użycie sławnego

Krochmalu z połyskiem srebra

Fritz Schulz jun., Act. Ges.

EGER u. LEIPZIG.

Prawdziwy tylko z markami ochronnemi **„Globus"** i **„Żelazko".**

Kartony po 24 hal. wszędzie do nabycia.

Medal złoty Paryż 1900.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Malanga Nr. I. — zł. 70 ct.
„ Nr. II. — „ 90 „
„ Nr. III. 1 „ 10 „
„ Nr. IV. 1 „ 20 „
Malanga cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ½ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Czwarty rok wydawnictwa!

Kraków, Zacisze 7.

ILUSTRACYA POLSKA

z Czytelnią Nowości Ilustrowanych

jest najtańszym tygodnikiem polskim.

Prenumerata kwartalna 2 K. 60 h.

Numer jeden 20 hal

Każdy nowy abonent otrzyma bezpłatnie początkowe arkusze **CZYTELNI NOWOŚCI ILUSTROWANYCH** z senzacyjną powieścią **„Tajemnice lekarza kobiecego"** przez Burford Dellanoy w przekładzie dra Juliusza Bandrowskiego.

Każdy numer Ilustracyi zawiera dwie powieści i nowelę, poezye, sprawozdania i 20 ilustracyj z chwili bieżącej.

Bezpłatne Premium dla P. T. abonentów!

Każdy **roczny lub półroczny** abonent „Ilustracyi" otrzyma jako bezpłatne premium do wyboru albo fantastyczną powieść H. G. WELLSA pod tytułem:

„GDY ŚPIĄCY SIĘ ZBUDZI"

z 10 ilustracyami,

albo zabawną nowelę humorystyczna

„W NASZEJ LETNIEJ STOLICY"

czyli **Przygody rejenta Nowakowskiego w Zakopanem** w ozdobnej okładce.

ABONAMENT KWARTALNY WYNOSI:

2 kor. 60 hal. z przesyłką, — 2 mk. 50 fen., — 3 frcs.

Ekspedycya na Lwów: Biuro dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, Pasaż Hausmana.

Jana Ihnatowicza

prawdziwy **Krem ogórkowy**

do upiększenia i wydelikacenia twarzy.

Cena 1 kor.

We Lwowie ul. Sykstuska l. 25 i pl. Maryacki 11.

Kraków, Sukiennice 20. Przemyśl, ul. Mickiewicza 11.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.